

Małgorzata Przeniosło (UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH)

ORCID: 0000-0001-7487-9976

Marek Przeniosło (UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH)

ORCID: 0000-0002-7387-8530

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży 1958–1992

DOI: 10.25951/14262

STRESZCZENIE

Od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. produkcja zabawek w Polsce opierała się głównie na przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych. Stopniowo spółdzielczość zabawkarska zdobyła pozycję dominującą. Pod koniec lat sześćdziesiątych spółdzielni, które produkowały zabawki lub m.in. zabawki było około 100. Jedną z nich była działająca od 1958 r. w Łomży Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś”. „Miś” początkowo zatrudniał kilkadziesiąt osób, szczyt osiągnął pod koniec lat siedemdziesiątych, pracowało w nim wówczas prawie 500 osób. Zdecydowaną większość wśród nich stanowiły kobiety. Zatrudnieni pracowali w zakładach stałych lub jako chałupnicy. Wśród produkowanych zabawek dominowały wyroby z tkanin, przede wszystkim zabawki – zwierzęta, szczególnie misie. Zabawkowe zwierzęta wypychano, często wykorzystując do tego miękkie materiały, co sprawiało, że były idealnymi zabawkami „do przytulania”. Duża część produkcji „Misia” trafiała na eksport, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ponad 50%. Po 1989 r. polski przemysł zabawkarski zaczął przeżywać poważne kłopoty. Problemy ze zbytem w kraju spowodowane zagraniczną konkurencją, także ograniczone możliwości eksportowe, doprowadziły do szybkiej likwidacji praktycznie wszystkich polskich spółdzielni zabawkarskich, w tym również „Misia”. Spółdzielnia usiłowała jeszcze się ratować, uruchamiając dodatkowo innego rodzaju produkcję, ale ostatecznie w 1992 r. zmuszona była ogłosić upadłość.

SŁOWA KLUCZOWE: przemysł zabawkarski w okresie PRL, historia spółdzielczości.

SUMMARY

Toy Products Cooperative “Miś” in Łomża 1958–1992

Since the turn of the 1940s and 1950s, toy production in Poland was based mainly on state-owned and cooperative enterprises. Gradually, the toy cooperative movement gained a dominant position. At the end of the 1960s, there were about 100 cooperatives that produced toys or other toy-related things. One of them was the Spółdzielnia Pracy WYROBÓW ZABAWKARSKICH “Miś”, operating in Łomża since 1958. “Miś” initially employed several dozen people. It reached its peak in the late 1970s, when it employed almost 500 people. The vast majority of them were women. The employed worked in permanent establishments or as home workers. Among the toys produced, fabric products predominated, especially animal toys. There were teddy bears, in particular. Toy animals were stuffed, often using soft materials which made them ideal “cuddle” toys. A large part of “Miś” production was exported, over 50% in the 1960s and 1970s. After 1989, the Polish toy industry began to experience serious problems. Problems with domestic sales, which were caused by foreign competition, and limited export opportunities led to the rapid liquidation of almost all Polish toy cooperatives, including “Miś”. The cooperative tried to remain on the market by launching other types of production, but ultimately in 1992 it declared bankruptcy.

KEYWORDS: The toy industry in the period of the Polish People's Republic, history of cooperative societies.

Wprowadzenie

Od końca XIX w. produkcja zabawek zaczęła przybierać bardziej masowy charakter. Ich relatywnie niskie ceny powodowały, że stawały się coraz bardziej dostępne. Na rynku pojawiły się duże firmy zabawkarskie, choć nadal nie brakowało specjalizujących się w tego rodzaju produkcji przedsiębiorstw niewielkich, w tym zakładów rzemieślniczych. Tak też było w przypadku ziem polskich, choć bardziej masowa produkcja zabawek rozwinęła się tu dopiero w okresie międzywojennym (ośrodkami zabawkarskimi były wówczas szczególnie Warszawa, Kalisz i Częstochowa). Po 1945 r. w Polsce początkowo produkcję zabawkarską prowadziły zakłady prywatne (zwykle niewielkie, niektóre z przedwojenną tradycją), a od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych zakłady państwowe i spółdzielcze. Te drugie produkcję zabawek stopniowo zdominowały. Pod koniec lat sześćdziesiątych spółdzielni produkujących zabawki lub m.in. zabawki było około

100¹. W 1989 i 1990 r. rozpoczął się szybki proces likwidacji większości spółdzielni zabawkarskich. Przeżywające duże kłopoty finansowe i niewytrzymujące konkurencji zagranicznej zwykle były przejmowane przez likwidatorów. Niektóre próbowały ratować się, zmieniając profil produkcji lub przechodząc proces prywatyzacji. W artykule zostaną przedstawione dzieje jednej ze spółdzielni specjalizującej się w produkcji zabawek – powstałej w 1958 r. Spółdzielni Pracy WYROBÓW ZABAWKARSKICH „MIŚ” w Łomży. Była to z jednej strony spółdzielnia typowa (na jej podstawie można wyciągać wnioski badawcze dotyczące innych podobnych zakładów)², z drugiej zaś dość specyficzna – ze względu na atrakcyjność produkowanych zabawek i duży potencjał, jeśli chodzi o możliwości eksportowe. Wyróżnikiem była też rozbudowana sieć filii i punktów pracy nakładczej, jakie zorganizowała Spółdzielnia.

Stan badań i źródła do dziejów przemysłu zabawkarskiego w Polsce³

Badania nad przemysłem zabawkarskim w Polsce znajdują się dopiero na etapie wstępnym. Nie powstała żadna większa praca, która całościowo przedstawiałaby ten problem. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku tego zagadnienia w węższych przedziałach czasowych (np. okres międzywojenny, PRL – w całości lub nawet w rozbiciu na podokresy). Na swoich badaczy czekają również bardziej kluczowe wątki dotyczące zabawkarstwa, np. dzieje produkcji wybranych zabawek,

¹ Ich pełny wykaz: Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: AP Poznań), Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Poligraficznego i Opakowań w Poznaniu, sygn. 191, k. 1–8.

² Autorzy, przygotowując tekst, przyjęli założenie, że przedstawiona historia łomżyńskiego „Misia” będzie stanowiła podstawę do wyciągania szerszych wniosków na temat spółdzielczości zabawkarskiej w okresie PRL. Problemy, przed jakimi stały „Miś” i inne spółdzielnie zabawkarskie, były bliźniaczo podobne. Znaczenie naukowe tego typu rozważań jest tym bardziej istotne, że badania nad powojennym przemysłem zabawkarskim są bardzo skromne (szerzej na ten temat zob. część 2 artykułu). Oczywiście w tekście (ze względu na jego przyczynkowski charakter) znalazły się tylko wybrane wątki z historii opisywanej spółdzielni. Autorzy brali pod uwagę możliwość przedstawienia „Misia” na szerszym tle rozwoju spółdzielczości (spółdzielczości pracy) w Polsce po drugiej wojnie światowej. Takie ujęcie spowodowałoby jednak konieczność zredukowania informacji o samej spółdzielni na rzecz jedynie ogólnikowych informacji o historii spółdzielczości (dzieje powojennej spółdzielczości to problem, który czeka jeszcze na swojego badacza/badaczy; niektóre wątki dotyczące tego obszaru znajdują się w monografii przygotowywanej przez autorów – zob. przypis 7).

³ Szerzej na ten temat: M. Przeniosło, M. Przeniosło, *Przemysł zabawkarski w okresie PRL: potrzeby badawcze, baza źródłowa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2024, nr 2, s. 275–300.

dzieje większych zakładów zabawkarskich (także grup zakładów), historia struktur zrzeszających zakłady zabawkarskie. Dopiero niedawno ten obszar doczekał się kilku obszerniejszych publikacji. W przypadku pierwszego z wymienionych zagadnień – historii poszczególnych zabawek (w tym ich produkcji) – najważniejszą do tej pory pracą jest monografia Doroty Żołądź-Strzelczyk i Alicji Sztylko *Polskie lalki celuloidowe* (Wrocław 2022). W Polsce lalki z celuloidu (tworzywo sztuczne opatentowane w 1870 r.) produkowano jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. Drugi wątek (dzieje wybranego zakładu/zakładów) niedawno został zgłębiany w przypadku zakładów zabawkarskich na Mazowszu: Aneta Popiel-Machnicka, A. Sztylko, *Mazowiecki przemysł zabawkarski XX wieku* (Warszawa 2023)⁴ i spółdzielni zabawkarskich funkcjonujących w Kielcach: Anna Tyszewicz-Obara, *Codziennie zmagania o nową zabawkę. Z dziejów kieleckich spółdzielni zabawkarskich* (Kielce 2022)⁵. Obie publikacje mają charakter popularnonaukowy. Taki charakter (w tym wypadku raczej nawet popularny) ma kilka starszych publikacji okolicznościowych opisujących historię i sytuację bieżącą niektórych spółdzielni zabawkarskich (ukazały się w latach osiemdziesiątych XX w.). Wśród nich znajduje się broszura dotycząca „Misia” autorstwa Ryszarda Zięzi: *Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży 1958–1988* (Kielce 1988)⁶. W przypadku trzeciego obszaru (historii struktur zrzeszających zakłady zabawkarskie) do tej pory nie powstała żadna większa publikacja⁷. Warto jeszcze wspomnieć o obszernej pracy dotyczącej dziejów zabawek jako takich (w mniejszym stopniu

⁴ Autorki poświęciły każdemu z 40 opisanych podmiotów (zakłady zabawkarskie i wydawnictwa dla dzieci) od kilku do kilkunastu stron; praca jest bogato ilustrowana.

⁵ Można wspomnieć, że oddzielnej publikacji doczekała się utworzona w 1954 r. duża spółdzielnia zabawkarska funkcjonująca w Siedlcach. Tak jak w przypadku Łomży nosiła ona nazwę „Miś”, choć obie struktury nie były ze sobą powiązane (elementem wspólnym było specjalizowanie się w produkcji pluszowych zwierząt, w tym szczególnie misiów). Zob. T. Wojewódzki, *Spółdzielnia Pracy „Miś” w Siedlcach w okresie transformacji ustrojowej*, w: *Pomoc czy przeszkoda. Rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości*, red. Z. Chyra-Rolicz, Siedlce 2004, s. 425–435 (artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej tegoż autora). Spuścizna aktowa siedleckiego „Misia” się nie zachowała, jednak można nadmienić, że dysponujemy materiałami Komitetu Zakładowego PZPR w Spółdzielni Pracy „Miś” w Siedlcach (Archiwum Państwowe w Siedlcach, zespół nr 985, zbiór liczy 16 j.a.; szczególnie wartościowe badawczo wydają się sygn. 12 i 15). Spośród wszystkich spółdzielni zabawkarskich zakładowe akta PZPR zachowały się jedynie w przypadku tej spółdzielni.

⁶ Publikacja liczy 32 strony, zawiera materiał ilustracyjny (niestety słabej jakości). Wydawcą opracowania było Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach.

⁷ Można jednak nadmienić, że autorzy artykułu obecnie przygotowują do druku monografię poświęconą Krajowemu Związkowi Spółdzielni Zabawkarskich (dalej: KZSZ), o strukturze tej będzie szerzej mowa w dalszej części tekstu.

ich produkcji) autorstwa Doroty Żołądź-Strzelczyk, Izabeli Gomułki, Katarzyny Kabacińskiej-Łuczak i Moniki Nawrot-Borowskiej, *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku* (Wrocław 2016). Opracowanie ma charakter pionierski, interesującego nas zagadnienia dotyczy rozdział: „Zabawka – wytwórstwo i dystrybucja”. Z kolei charakter interdyscyplinarny ma niepublikowany doktorat Daniela Böhme obroniony w 2022 r. na Wydziale Kulturoznawstwa Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą: *Große Hoffnungen und unerfüllte Träume. Spielzeug in der Volksrepublik Polen*. W pracy znajdujemy części tekstu poświęcone różnym spojrzeniom na zabawki w okresie PRL: perspektywie ekonomicznej, etnologicznej, pedagogicznej i psychologicznej.

Baza źródłowa do dziejów przemysłu zabawkarskiego w Polsce jest dość bogata, ale silnie rozproszona. Wprawdzie w niewielkim stopniu zachowała się pozostałość aktowa poszczególnych zakładów produkcyjnych, ale braki te można przynajmniej częściowo uzupełnić innymi materiałami. Źródła należy poszukiwać przede wszystkim w archiwach państwowych, w mniejszym zakresie w innych instytucjach⁸, prasie (specjalistycznej i codziennej) oraz w materiałach wspomnieniowych (do tej grupy trzeba zaliczyć także źródła wywołane). W pewnym zakresie źródłem mogą być również same zabawki (zgromadzone w placówkach muzealnych i zbiorach prywatnych). W przypadku archiwów centralnych pierwszoplanowe znaczenie ma zasób Archiwum Akt Nowych (AAN), w przypadku archiwów terenowych te placówki, na których terenie gromadzenia zbiorów istniały zakłady zabawkarskie. W AAN do zespołów bardziej przydatnych należy zaliczyć: Centralny Związek Spółdzielni Pracy w Warszawie (zespół nr 1647), Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) w Warszawie (nr 1154), Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła w Warszawie (nr 401). Dość specyficzny materiał zawiera zespół Telewizja Polska SA – zbiór wycinków prasowych (nr 2514; zostały w nim umieszczone bogate materiały dotyczące szeroko rozumianej

⁸ Wśród nich wyróżnia się Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. W ramach zbiorów specjalnych jego Biblioteki znajduje się bogata kolekcja materiałów źródłowych dotyczących historii zabawkarstwa. Materiały traktujące o historii zabawkarstwa przechowuje również Archiwum Polskiej Agencji Prasowej (dalej: Archiwum PAP). Placówka ta dysponuje bogatą, składającą się z kilku tysięcy fotografii kolekcją przedstawiającą tematykę zabawkarską, szczególnie pracowników produkujących zabawki w poszczególnych zakładach, same zabawki, także park maszynowy. Autorami zdjęć byli fotografowie zatrudnieni w Centralnej Agencji Fotograficznej (funkcjonowała w latach 1951–1991). Fotografiom towarzyszą notki z informacjami na temat utrwalanych scen. W kolekcji kilkadziesiąt zdjęć dotyczy łomżyńskiego „Misia”. Miniaturowe odbitki fotografii, o których mowa, posiada dodatkowo Narodowe Archiwum Cyfrowe.

problematyki zabawkarskiej wyselekcjonowane z gazet regionalnych i ogólnopolskich). W przypadku archiwów terenowych przydatne akta przechowywane są w kilkunastu placówkach, do bardziej cennych należy zaliczyć te zgromadzone w Archiwach Państwowych/Narodowych: w Kielcach (AP Kielce), Łodzi (AP Łódź), Białymstoku (AP Białystok), Krakowie (AN Kraków) i Poznaniu. Bogate materiały dotyczące produkcji zabawek w okresie PRL przechowuje archiwum kieleckie. Nie jest to przypadkowe, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Kielce były faktycznie stolicą przemysłu zabawkarskiego – ulokowano tu centralę zrzeszającą większość polskich spółdzielni zabawkarskich. Pozostałością aktową tej struktury jest zespół Krajowego Związku Spółdzielni Zabawkarskich (nr 989)⁹. W AP Kielce, także w kilku innych państwowych archiwach terenowych, zgromadzono akta Wojewódzkich Związków Spółdzielni Pracy (np. w AP Kielce – zespół nr 503¹⁰, AP Białystok – 487, AP Łódź – 940, AP Poznań – 1191). Cenne źródło, zawierające wiarygodny materiał badawczy, stanowi pozostałość aktowa delegatur NIK. Takie zespoły przechowywane są chociażby w AN Kraków (zespół nr 712), AP Kielce (nr 339) i AP Białystok (nr 1424). Przy badaniach dotyczących pojedynczych zakładów zabawkarskich (lub grupy zakładów) najcenniejsza jest oczywiście ich ewentualna pozostałość aktowa. Niestety w przypadku przedsiębiorstw działających zarówno przed 1939 r., jak i po II wojnie światowej, takich zbiorów jest niewiele. W przypadku akt powojennych niewątpliwie najcenniejsze i najpełniejsze są materiały dotyczące Spółdzielni Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży (SPWZ „Miś”). Przechowywane są one w oddziale w Łomży AP Białystok (AP Łomża) – zespół nr 645. Na zbiór składa się 99 jednostek, liczących od kilkudziesięciu do nawet ponad 300 kart¹¹.

⁹ Ciała wspierające produkcję zabawkarską tworzono już wcześniej. W Archiwum Państwowym w Łodzi przechowywany jest zespół Zarząd Przemysłu Zabawkarskiego w Łodzi (nr 683). Struktura koordynowała i kontrolowała kilkanaście państwowych zakładów zabawkarskich w Polsce, działała w latach 1954–1958.

¹⁰ Zbiór Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Kielcach liczy prawie 7 tys. jednostek. Przemysłu zabawkarskiego dotyczy około 200 jednostek, materiały w każdej z nich odnoszą się do pojedynczych spółdzielni zabawkarskich funkcjonujących na terenie województwa.

¹¹ W ramach zespołu znajdują się bogate materiały bezpośrednio dotyczące funkcjonowania zakładu – zaopatrzenia, wielkości produkcji, zbytu zabawek, zatrudnienia, kwestii płacowych, wsparcia socjalnego pracowników. Cenne są jednostki będące protokołami z posiedzeń Zarządu Spółdzielni, także z cyklicznie zwoływanych walnych zgromadzeń spółdzielców. Szczególnie bogata w materiały pozwalające poznać historię „Misia” w szerszej perspektywie czasowej wydaje sięteczka zatytułowana: Analiza działalności Spółdzielni 1958–1979 (sygn. 42).

Powstanie i rozbudowa łomżyńskiego „Misia”

Informacji na temat okoliczności powstania w Łomży zakładu produkującego zabawki jest niewiele. Wiadomo, że rozmowy w tej sprawie zaczęto prowadzić w 1956 r. Wówczas starano się zrealizować pomysł uruchomienia w mieście oddziału Spółdzielni Zabawkarskiej „Niedźwiadek” w Białymstoku. Do realizacji tych planów nie doszło, ale w kolejnym roku pojawiła się koncepcja utworzenia samodzielnego zakładu zabawkarskiego. Zakładano, że będzie on funkcjonował jako spółdzielnia pracy. Ta forma własności była już w mieście obecna wcześniej, działały tu m.in. od 1950 r. Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Kolektyw”, następnie po połączeniu w 1954 r. „Kolektywu” z Rzemieślniczą Spółdzielnią Pracy Szewców i Cholewkarzy utworzono Spółdzielnię Pracy Branży Skórzanej „Zjednoczenie”. W 1955 r. „Zjednoczenie” połączyło się z Robotniczą Spółdzielnią Pracy Krawieckiej „Świt” i powstała Spółdzielnia Pracy Skórzano-Włókiennicza „Współpraca”. Realizację nowego pomysłu, czyli utworzenia w Łomży samodzielnej spółdzielni zabawkarskiej, wsparł białostocki „Niedźwiadek”, od września do grudnia 1957 r. jego przedstawiciele prowadzili szkolenie kandydatów na pracowników nowego zakładu. Szkolenie odbywało się w Łomży przy ulicy Zjazd¹² w zaadaptowanym do tego celu baraku (wcześniej mieścił się tam hotel robotniczy)¹³.

Posiedzenie organizacyjne Rady Nadzorczej Spółdzielni Pracy WYROBÓW ZABAWKARSKICH „MIŚ” w Łomży odbyło się 14 listopada 1957 r., a posiedzenie organizacyjne Zarządu 18 grudnia 1957 r. Działalność gospodarczą zakład rozpoczął 1 stycznia 1958 r. Załoga w chwili uruchomienia Spółdzielni liczyła 42 osoby. Dość szybko „Miś” się rozbudowywał, w 1960 r. uruchomiono podległy mu zakład w Nowogrodzie (początkowo zatrudniał 25 osób). Produkowano w nim elementy dla łomżyńskiej centrali do zabawek z tkanin (oczy, piszczki i mruczki). Do kolejnej rozbudowy „Misia” doszło w 1963 r., wówczas połączył się on z łomżyńską „Współpracą”¹⁴ (o spółdzielni tej była już mowa), również w 1963 r.

¹² To również obecna nazwa tej ulicy (autorzy podają tego typu szczegóły, biorąc pod uwagę potrzeby poznawcze potencjalnych czytelników tekstu, którymi niewątpliwie będą również mieszkańcy Łomży).

¹³ Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży (dalej: AP Łomża), SPWZ „Miś”, sygn. 42, k. 7; R. Zięzio, *Spółdzielnia Pracy WYROBÓW ZABAWKARSKICH „MIŚ” W ŁOMŻY 1958–1988*, Kielce 1988, s. 5, 25.

¹⁴ W chwili połączenia nosiła ona nazwę: Spółdzielnia Przemysłu Skórzanego i Odzieżowego.

powstał kolejny (po Nowogrodzie) zakład zamiejscowy¹⁵, uruchomiono go w Grajewie (zakład w Grajewie w 1966 r. przekształcił się w samodzielną Spółdzielnię Zabawkarską „Łoś”, w 1977 r. został ponownie zespolony z „Misiem”). W 1973 r. do „Misia” przyłączono Spółdzielnię Inwalidów „Naprzód” w Goniądzu i w jej miejsce utworzono nowy zamiejscowy zakład produkcyjny. Elementem świadczącym o rozwoju „Misia” było też zakładanie punktów pracy nakładczej (koordynowały pracę chałupników na danym terenie), w 1964 r. taki punkt powstał w Jedwabnem, a w 1965 r. w Śniadowie¹⁶, w kolejnych latach także w kilku innych miejscowościach regionu; utworzono też kilka „zakładów chałupniczych”, pierwszy z nich w 1966 r. w Wiźnie¹⁷.

Statut spółdzielni

Zasady funkcjonowania każdej spółdzielni, także spółdzielni zabawkarskich, określał statut. Podlegał on modyfikacjom, w tym również ze względu na konieczność dostosowywania go do bieżących uregulowań ogólnokrajowych (choćby zmian w prawie spółdzielczym). Możemy w skrócie przeanalizować zapisy statutu „Misia” wpisanego do rejestru sądowego w czerwcu 1983 r. (znajdujące się tu uregulowania były generalnie podobne do tych obowiązujących w latach wcześniejszych).

Zgodnie z zapisami statutu Spółdzielnia była zobowiązana do opierania działalności gospodarczej na rachunku ekonomicznym. Zakładano, że aby zrealizować swe cele, będzie m.in.:

¹⁵ Zakład w Nowogrodzie w 1964 r. przekazano łomżyńskiej Spółdzielni „Wielobranżowej” (podobnie postąpiono wówczas z dwoma punktami usługowymi w Łomży – szewskim i rymskim).

¹⁶ Na wybór miejscowości, w których tworzono punkty pracy nakładczej, miały wpływ możliwości znalezienia odpowiedniego lokalu i większa liczba potencjalnych zainteresowanych pracą nakładczą w danej okolicy. W przypadku powstania takiego punktu w Śniadowie z pewnością istotne były też zabiegi miejscowych struktur Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zwróciły się one w tej sprawie wiosną 1965 r. do kierownictwa „Misia” i jeszcze w tym roku punkt utworzono. W piśmie skierowanym do Spółdzielni zwracano uwagę „na dużą nadwyżkę siły roboczej wśród miejscowych kobiet, które pozostają w dość trudnych warunkach bytowych”. Jednocześnie zobowiązano się do zapewnienia odpowiedniego lokalu; AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 30, k. 107.

¹⁷ Tamże, sygn. 42, k. 7–8, 74; sygn. 30, k. 144; R. Zięzio, *Spółdzielnia Pracy*, s. 25–26.

1. organizować i prowadzić zakłady i oddziały wytwórcze¹⁸, usługowe i handlowe;
2. organizować działalność nakładczą;
3. wykonywać produkcję i świadczyć usługi w pomieszczeniach zlecniodawcy;
4. zawierać umowy, zaciągać zobowiązania oraz podejmować inne czynności zmierzające do realizacji przedsięwzięć produkcyjnych;
5. wprowadzać i stosować postępowe formy i metody pracy, rozwijać postęp techniczny i ruch racjonalizatorski;
6. uczestniczyć w targach, wystawach i pokazach¹⁹.

W statucie wyartykułowano także cele, które stały przed Spółdzielnią w zakresie działalności społeczno-wychowawczej, wśród nich te dotyczące świadczeń socjalnych oraz zaangażowania w inicjatywy o charakterze oświatowym, kulturalnym, sportowym i turystycznym. Zapisy te wprawdzie odnosiły się do obszarów istotnych dla pracowników, niemniej jednak w praktyce funkcjonowania Spółdzielni miały znaczenie drugoplanowe. Należy zwrócić uwagę na stosunkowo niewiele akcentów ideologicznych, w statucie ani razu nie pojawia słowo „socjalizm” czy „socjalistyczna gospodarka”²⁰. Jedynie przy uzasadnianiu potrzeby rozwijania działalności społeczno-wychowawczej mowa o tym, że ma ona na celu „podnoszenie materialnego poziomu życia i świadomości społecznej członków [spółdzielców] oraz dobro Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”²¹.

Kluczowe znaczenie dla funkcjonowania Spółdzielni miały jej władze. Statut wymieniał je oraz określał ich kompetencje i wzajemne relacje. W myśl statutu

¹⁸ W żadnym z paragrafów statutu nie pojawia się informacja o dominującym profilu produkcji, jakim było zabawkarstwo. Słowo to faktycznie zostało użyte tylko jeden raz (w § 1), przy wymienieniu nazwy Spółdzielni: Spółdzielnia Pracy WYROBÓW ZABAWKARSKICH „MIŚ”: w Łomży.

¹⁹ AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 38, k. 29.

²⁰ Także w codziennym funkcjonowaniu Spółdzielni elementy o charakterze ideologicznym były mało widoczne. Takie jednak również były: część kadry kierowniczej (w małym stopniu pracowników szeregowych) „Misia” należała do PZPR, przedstawiciele zakładowej Podstawowej Organizacji Partyjnej (dalej: POP) zwykle (z głosem doradczym) uczestniczyli w posiedzeniach Zarządu, załoga z inicjatywy kierownictwa (tak jak i w innych spółdzielniach, nie tylko zabawkarskich) włączała się w różnego rodzaju akcje propagandowe, podejmowała chociażby zobowiązania produkcyjne z okazji wydarzeń państwowych i partyjnych (np. w listopadzie 1975 r. zobowiązano się zwiększyć produkcję z okazji VII Zjazdu PZPR, zob. tamże, sygn. 31, k. 11), uczestniczyła w obchodach różnego rodzaju świąt państwowych, szczególnie 1 Maja i 22 Lipca.

²¹ Tamże, sygn. 38, k. 28.

organami Spółdzielni były: 1) Zebranie Przedstawicieli; 2) Rada Nadzorcza; 3) Zarząd; 4) Zebranie Grup Członkowskich. Najwyższą władzą było Zebranie Przedstawicieli. Jeden przedstawiciel był wybierany na pięciu członków Spółdzielni²² (kadencja trwała rok, Zebranie zwoływano przynajmniej raz w roku). Zebranie Przedstawicieli decydowało o kierunkach rozwoju Spółdzielni, wybierało Radę Nadzorczą, zatwierdzało sprawozdania roczne Rady, udzielało absolutorium członkom Zarządu, podejmowało uchwały w przedmiocie podziału nadwyżki bilansowej lub sposobu pokrycia strat. Z kolei Rada Nadzorcza składała się z 15 osób (członków Spółdzielni) wybieranych na okres 3 lat (każdego roku w miejsce 1/3 osób ustępujących z Rady wybierano nowych). Zbierała się ona przynajmniej raz w miesiącu. Sprawowała nadzór nad całokształtem działalności Spółdzielni, w tym kontrolowała pracę Zarządu, wybierała i odwoływała członków Zarządu, uchwałała plany gospodarcze, przyjmowała i wykluczała członków Spółdzielni. Jako organ podległy Zebraniu Przedstawicieli składała temu ciału sprawozdania (miały zawierać w szczególności wyniki kontroli i ocenę bilansu). Rada wybierała ze swego grona Prezydium składające się z 5 osób, w tym przewodniczącego. Kolejny organ władz Spółdzielni, którym był Zarząd, składał się z 3 osób – prezesa i 2 jego zastępców. Zarząd kierował bieżącą działalnością Spółdzielni, reprezentował Spółdzielnię na zewnątrz, mógł podejmować decyzje we wszystkich sprawach nieleżących w kompetencjach innych organów. Posiedzenia Zarządu odbywały się w miarę potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz na 2 tygodnie. W posiedzeniu Zarządu z głosem doradczym mogły brać udział inne (wymienione w statucie) osoby, m.in. przewodniczący Rady Nadzorczej i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej²³. Statut przewidywał także możliwość zwoływania Zebrań Grup Członkowskich. Przewidywano możliwość zwołania Zebrania

²² Do 1968 r. odbywano Walne Zebrania (z udziałem wszystkich członków Spółdzielni).

²³ Udział takich szerszych składów był stałą praktyką, z zachowanych sprawozdań z posiedzeń Zarządu z lat 1985–1990 wynika, że we wszystkich tego typu spotkaniach uczestniczyły osoby spoza Zarządu. Przykładowo na jednym z posiedzeń w listopadzie 1988 r. poza prezesem i jego zastępcą byli obecni: główny księgowy, kierownicy zakładu w Goniądzu i Grajewie, kierownik działu techniczno-produkcyjnego, kierownik działu handlowego, kierownik służby pracowniczej, planowania i sprawozdawczości oraz przewodnicząca Rady Nadzorczej. Tamże, sygn. 36, k. 1–81; sygn. 35, k. 1–82; sygn. 34, k. 1–108. Szerszy udział upoważnionych osób w posiedzeniach Zarządu praktykowano i we wcześniejszych latach. Taka sytuacja miała miejsce we wszystkich tego typu spotkaniach (z których zachowały się protokoły) w latach 1975–1978 i 1981–1983. Przykładowo na posiedzeniu 8 grudnia 1981 r. (a więc bezpośrednio przed wprowadzeniem stanu wojennego) w posiedzeniu wzięli udział prezes i jego zastępca, pełnomocnik Zarządu (wchodził w skład Zarządu), przewodnicząca Rady Nadzorczej, jej zastępca i jeden z członków, przedstawiciel POP PZPR, 2 przedsta-

Grupy Członków (łącznie z nakładcami) w Łomży, Grajewie i Goniądzu. Mógł w nim uczestniczyć każdy członek Spółdzielni z danego zakładu. Zebrania Grup Członkowskich wybierały delegatów na Zebrania Przedstawicieli, mogły zgłaszać wnioski na Zebrania Przedstawicieli, rozpatrywać okresowe sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu, dokonywać kontroli poszczególnych działów działalności Spółdzielni. Zebrania Grup Członkowskich były zwoływane przynajmniej 2 razy w roku, na ich czele stało wybierane na 2 lata Prezydium składające się z 3 osób²⁴.

Poza statutem uregulowaniami dodatkowymi, uszczegóławiającymi pracę poszczególnych ciał i struktur, były różnego rodzaju regulaminy. Taki regulamin miały chociażby Zebrania Przedstawicieli czy nawet komisje powoływane podczas zwoływanych Zebrań Przedstawicieli.

Pracownicy

Zmiany w stanie zatrudnienia w „Misiu” wynikały z rozbudowy zakładu, także jednak z przyłączania do łomżyńskiej spółdzielni innych jednostek produkcyjnych – niekoniecznie specjalizujących się w zabawkarstwie. Nieraz zachodził proces odwrotny i to od „Misia” odłączały się jednostki wcześniej od niego zależne (usamodzielniały się lub były przejmowane przez inne zakłady). Najsilniejszy przyrost liczby pracowników następował w początkowych latach istnienia zakładu. Z 42 zatrudnionych w chwili rozpoczęcia produkcji w 1958 r. (zobacz tabela 1) po 2 latach było to już 111 osób, a po 5 (w 1963 r.) – 281; w kolejnym roku wielkość ta spadła do 219. Przytoczone liczby dotyczą pracowników bezpośrednio zatrudnionych w zakładzie – bez chałupników (nakładców). Znaczący wzrost liczby pracowników w 1963 r. w dużym stopniu wynikał z uruchomienia zakładu zamieszcowego w Grajewie (1962 – 146, 1963 – 281²⁵). Z kolei usamodzielnienie się zakładu w Grajewie w 1966 r. spowodowało spadek liczby zatrudnionych (1965 – 199, 1966 – 151); ponowne zespolenie nastąpiło w 1977 r., a odnotowany wówczas przyrost był nawet jeszcze większy niż ten z 1963 r. (1976 – 117, 1977 – 278). Przyrost lub spadek liczby zatrudnionych w dużym stopniu wynikał też z liczby chałupników. Po raz pierwszy ta kategoria pracowników pojawiła się

wicieli Związku Zawodowego „Solidarność”, przedstawiciel związków branżowych i radca prawny Spółdzielni. Tamże, sygn. 31, k. 1–96; sygn. 32, k. 1–95.

²⁴ Tamże, sygn. 38, k. 39–48.

²⁵ Początkowo w Grajewie pracowało 110 osób.

w strukturze zatrudnieniowej w 1960 r., wówczas było ich 15, w 1965 r. już 123. Największą liczbę chałupników, biorąc pod uwagę lata 1958–1992, odnotowano w 1980 r. – 220²⁶.

Tabela 1. Zatrudnienie w Spółdzielni Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży (w wybranych latach)

Rok	Pracownicy stali	W tym kadra zarządzająca i urzędnicy	Chałupnicy
1958	42	5	–
1961	117	9	29
1964	219	21	82
1967	137	20	102
1970	132	20	105
1973	124	22	114
1976	117	22	120
1979	271	45	219
1982	241	b.d.	140
1985	220	b.d.	110
1987	218	b.d.	84
1990	161	b.d.	47

Źródło: Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży, SPWZ „Miś”, sygn. 42, k. 9; sygn. 24, k. 87; sygn. 21, k. 16; sygn. 26, k. 11; sygn. 67, k. 23; AP Kielce, KZSZ, sygn. 30, k. 61.

W tabeli 1 znajdują się także informacje na temat liczby kadry zarządzającej zakładem i jego aparatu urzędniczego (w materiale źródłowym, z którego zaczerpnięto dane, kategoria ta funkcjonuje jako „pracownicy umysłowi”). Wymieniona grupa była dość zróżnicowana, zaliczono do niej zarówno prezesa Spółdzielni, jak i personel obsługujący jego sekretariat. Liczba osób z interesującej nas kategorii ulegała zmianom, generalnie zależała od ogólnej liczby pracowników, choć jej wzrost lub spadek nie zawsze był do tych zmian proporcjonalny. Porównać możemy chociażby zamieszczone w tabeli 1 dane dla roku 1964 i 1967. W pierwszym z nich w „Misiu” pracowało łącznie z chałupnikami 301 osób, w drugim – 239. W 1964 r. liczba „pracowników umysłowych” wynosiła 21 osób, w 1967 – 20. Silny

²⁶ Tamże, sygn. 42, k. 9–10.

wzrost liczebny tej grupy nastąpił pod koniec lat siedemdziesiątych, choć trzeba przyznać, że towarzyszył mu także wyraźny wzrost ogólnej liczby pracujących, w 1976 r. było 22 „pracowników umysłowych” na 237 zatrudnionych, 1977 – 42 na 473, 1978 – 45 na 496, 1979 – 45 na 490²⁷. Nagły wzrost liczby pracowników w 1977 r., jak już wcześniej wspomniano, wynikał z ponownego przyłączenia do „Misia” zakładu w Grajewie (w okresie jego samodzielnego funkcjonowania działał jako Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Łoś”).

Wśród pracowników „Misia” zdecydowanie przeważały kobiety. W 1977 r. było ich łącznie z nakładcami 92%, w grupie samych nakładców wskaźnik był jeszcze wyższy (na 195 osób 194 to kobiety). Według danych z 1980 r. średni wiek załogi wynosił 42 lata. Większość zatrudnionych miało długoletni staż pracy²⁸.

Łomżyński „Miś” na tle innych spółdzielni zabawkarskich należał do zakładów średniej wielkości. Miernikiem może tu być liczba zatrudnionych. Możemy przeanalizować dane o takim charakterze dotyczące 1985 r. W „Misiu” pracowało wówczas 330 osób (w tym 110 chałupników). Spośród spółdzielni zabawkarskich zrzeszonych w Krajowym Związku Spółdzielni Zabawkarskich (KZSZ) najliczniejszą załogę miały wówczas Spółdzielnia Pracy „Postęp” w Częstochowie (617 pracowników), Zabawkarska Spółdzielnia Pracy w Puszczkowie (572), Podlaskie Zakłady Wytwórcze w Siedlcach (570, był to tzw. zakład własny KZSZ) i Zabawkarska Spółdzielnia Pracy „Bajka” w Lublinie (568). Najmniejsze ówczesne spółdzielnie (zrzeszone w Krajowym Związku) liczyły mniej niż 100 osób, wśród nich Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Radomianka” w Radomiu (64) i Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy w Skierniewicach (94). Z tego roku możemy też przytoczyć dane dotyczące liczby chałupników wśród ogółu zatrudnionych. W „Misiu” nakładców było wówczas 33,3%. W niektórych spółdzielniach ten wskaźnik był zdecydowanie wyższy, w innych wyraźnie niższy. Najwyższy miały: Spółdzielnia Pracy Produkcji Nakładczej „Pronak” w Łodzi (83,7%), Spółdzielnia Pracy Wytwórczości Różnej „Sieprawianka” w Sieprawiu (81,5%), Drzewna Spółdzielnia Pracy „Łodygowianka” w Łodygowicach (80,1%); najniższy: Zakład Produkcji Zabawek w Białobrzegach (1,8%, był to tzw. zakład własny KZSZ), Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Radomianka” w Radomiu (4,7%), Spółdzielnia Pracy Przemysłu Zabawkarskiego „Palart” we Wrocławiu (4,9%)²⁹.

²⁷ Tamże, k. 9.

²⁸ Tamże, k. 11, 30.

²⁹ AP Kielce, KZSZ, sygn. 104, k. 30.

Nie udało się ustalić, czy w „Misiu” w jakimś okresie prowadzono produkcję w systemie dwuzmianowym. Takie postulaty się pojawiały, m.in. wnioskowano o to w wytycznych dotyczących planów rozwoju zakładu przygotowanych pod koniec lat siedemdziesiątych. Z dokumentacji z lat osiemdziesiątych wynika, że zakłady „Misia” nadal pracowały w systemie jednozmianowym³⁰.

Inicjatywą, która miała na celu pozyskanie nowych pracowników, ale spełniała też (a może przede wszystkim) zadania o innym charakterze, było uruchomienie w 1980 r. 3-letniej Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Specjalnej. Miała ona przygotowywać do wykonywania „zawodu zabawkarza” absolwentów podstawowych szkół specjalnych. Niewiele wiadomo o funkcjonowaniu placówki, była to jedna z dwóch szkół o takim charakterze w Polsce³¹.

Zagadnieniem wymagającym bardziej dogłębnej analizy (zarówno w przypadku „Misia”, jak i innych spółdzielni zabawkarskich) są zarobki osób zatrudnionych w zakładach stałych i w systemie nakładczym. W przypadku „Misia” posiadamy dane na ten temat z lat 1960–1978, jedynie początkowo zarobki nakładców były podobne lub nawet nieco wyższe w porównaniu z pracownikami stałymi, od 1963 r. chałupnicy proporcjonalnie zarabiali coraz mniej, od 1966 r. było to faktycznie około dwa razy mniej. Dane, którymi dysponujemy, zawierają dodatkowe informacje o wydajności pracy obu grup. Wynika z nich, że niewiele się ona różniła, a nawet jeżeli różnice występowały na korzyść chałupników, to generalnie nie miało to przełożenia na wysokość ich zarobków. Oczywiście pewną niewiadomą jest rzeczywisty czas pracy chałupników w porównaniu z zatrudnionymi na stałe³².

Silne napięcia wśród pracowników wystąpiły w 1980 i 1981 r. Z pewnym opóźnieniem, ale również w „Misiu” doszło do protestów. Jesienią 1980 r. zastrajkowała część załogi (tzw. taśma). Żądano podwyżek wynagrodzeń i poprawy warunków pracy. Wkrótce w Spółdzielni powstały struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W 1981 r. duże emocje wywołała sprawa odwołania z funkcji prezesa Zarządu Henryka Jakubowskiego (decyzją Rady Spółdzielni nastąpiło to w marcu 1981 r.). Wśród zarzutów znalazły się m.in. zastrzeżenia o charakterze ogólnym, takie jak nieprawidłowa praca Zarządu, jak i szczegółowym. Jakubowski z zarzutami się nie zgadzał, jednocześnie wykazując błędy formalne, jakie towarzyszyły procedurze jego zwolnienia. Sytuacja jeszcze bardziej się zaogniła po przyjęciu w lipcu 1981 r. przez Radę Spółdzielni uchwały

³⁰ AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 42, k. 33; sygn. 19, k. 29.

³¹ Tamże, sygn. 42, k. 10.

³² Tamże, k. 76.

o wykluczeniu Jakubowskiego z członkostwa Spółdzielni. Nadzwyczajne Walne Zebranie (Zgromadzenie) Przedstawicieli decyzję tę utrzymało w mocy³³.

Spraw dyscyplinarnych w „Misiu” było niewiele, także tzw. stosunki międzyludzkie w zakładach produkcyjnych były na ogół poprawne. W dokumentacji Spółdzielni, szczególnie w rokrocznie przygotowywanych przez Zarząd szczegółowych sprawozdaniach, znajdujemy jedynie wzmianki o niepokojących sytuacjach. Odnotowano niewiele przypadków spożywania alkoholu w zakładach i pracy w stanie nietrzeźwym (przynajmniej częściowo wynikało to z dużej przewagi kobiet wśród zatrudnionych). We wrześniu 1975 r. trzech pracowników (mężczyzn) paczkarni „pod wpływem zamroczenia alkoholowego zachowywało się niewłaściwie”, problemy pojawiły się w tym czasie także z niektórymi innymi osobami zatrudnionymi w paczkarni („ociągały się w wykonywaniu swoich obowiązków i siały niepotrzebny ferment”, powodem miało być niezadowolenie ze zbyt niskich stawek za pakowanie zabawek). Zarząd zdecydował się w obu wypadkach na nałożenie na pracowników kar dyscyplinarnych, a w przypadku jednej z osób w stanie nietrzeźwym, która była członkiem PZPR, wystąpiono o wykluczenie jej z partii³⁴.

Problemy dotyczące niektórych pracowników odnotowano w 1984 r. w zakładzie w Goniądzu. Ze względu na awarię pieca grzewczego, a także trudności z pozyskaniem części do produkowanych lalek (tzw. masek do główek) zachwiana została produkcja. Z chwilowymi przestojami starano się poradzić sobie, realizując nowe zadania produkcyjne – szycie kaftaników, pościeli, montowanie misiów z materiałów miękkich. Okresowa zmiana profilu produkcji, ale być może także inne czynniki, doprowadziły do pogorszenia atmosfery w zakładzie. Zarząd tak scharakteryzował sytuację w Goniądzu:

Załoga nie wykorzystwała danej im możliwości pracy, głównie chodzi o realizację produkcji zabawek miękkich. Niepokojące jest to, że po wnikliwym zbadaniu sprawy i przeprowadzonych rozmowach z pracownikami zakładu należy stwierdzić brak wzajemnego zrozumienia się, złe stosunki międzyludzkie, a najbardziej negatywnym jest – szukanie łatwizny, brak własnej inicjatywy i wydajności pracy. Postawa taka może doprowadzić do rozpadu nie tylko zakładu, ale również Spółdzielni.

Zarząd na tyle poważnie traktował zaistniałą sytuację, że brał również pod uwagę likwidację zakładu w Goniądzu (niewykonywanie planów produkcyjnych Go-

³³ Tamże, sygn. 18, k. 84–170.

³⁴ Tamże, sygn. 31, k. 3.

niądza musiały nadrabiać zakłady w Łomży i Grajewie)³⁵. Do podjęcia tak drastycznych działań nie doszło, można z tego wyciągnąć wniosek, że sytuacja przynajmniej częściowo się poprawiła. Problemy w sferze szeroko rozumianych stosunków międzyludzkich władze Spółdzielni w oficjalnych dokumentach odnotowywały także w 1983 r. Chodziło o pojawiające się w szerszej skali anonimy, które wywoływały „niepokoje, dezorganizację pracy i stałe podrywanie autorytetu kierownictwa Spółdzielni”. Po sprawdzeniu doniesienia okazywały się nieprawdziwe³⁶.

Kadra zarządzająca

Spółdzielnię kierował prezes Zarządu, podejmował on bieżące decyzje dotyczące funkcjonowania przedsiębiorstwa. W zależności od specyfiki problemu wymagającego rozwiązania, osobami decyzyjnymi był także zastępca (zastępcy) prezesa oraz kierownicy zakładów w Grajewie i Goniądzu. Część decyzji, niewymagających szybkiego rozstrzygnięcia albo podjęcia decyzji bardziej kolektywnej, zapadała na posiedzeniach Zarządu.

Nie dysponujemy kompletnymi składami personalnymi władz Spółdzielni różnego szczebla. Dostępna dokumentacja pozwala jednak na ustalenie nazwisk osób funkcyjnych z większości lat istnienia „Misia”. Pierwszym prezesem Zarządu był Henryk Klencner, kolejnymi: Jan Piróg, Witold Grodzki (druga połowa lat sześćdziesiątych), Henryk Jakubowski (w latach siedemdziesiątych), Józef Skorupski (1981–1989, wcześniej zastępca prezesa ds. technicznych). Po nim prezesem (p.o. prezesa) został na krótko dotychczasowy zastępca prezesa ds. technicznych Józef Dorko, następnie Kazimierz Rybicki, a od 1991 r. ponownie Skorupski. Warte odnotowania są także nazwiska osób stojących na czele Rady Nadzorczej (w przypadku tej funkcji obowiązywała kadencyjność). W latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych przewodniczącymi Rady były kolejno: Teresa Górecka, Zofia Zabielska i Zofia Szymańska.

O niektórych przedstawicielach władz Spółdzielni mamy bardziej szczegółowe informacje, w tym o ich wykształceniu, przynależności partyjnej, wieku. Wiadomo np., że długoletni prezes „Misia”, kierujący Spółdzielnią w latach siedemdziesiątych Henryk Jakubowski (ur. 1937) miał średnie wykształcenie i był członkiem

³⁵ Tamże, sygn. 20, k. 40.

³⁶ Tamże, sygn. 19, k. 38.

PZPR, ostatni prezes – Józef Skorupski (ur. 1951), także należący do PZPR, miał wykształcenie wyższe (ukończył Wydział Mechaniczny Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku)³⁷. Członkinią PZPR była także ostatnia przewodnicząca Rady Nadzorczej Zofia Szymańska; pełniąca tę funkcję w końcu lat siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych Teresa Górecka była osobą bezpartyjną³⁸.

Budynki, park maszynowy

Przez pierwsze kilka lat istnienia „Miś” miał siedzibę w prowizorycznych barakach przy ulicy Zjazd. Po połączeniu się w 1963 r. z łomżyńską Spółdzielnią „Współpraca” produkcję przeniesiono do budynku przy ulicy Buczka 15 (przed drugą wojną światową, krótko po wojnie i ponownie od 1989 r. to ulica Długa). Oprócz Łomży produkcję prowadzono także w zakładach podległych w Nowogrodzie (do 1964 r.) i Grajewie (z przerwą), a od 1973 r. również w specjalizującym się w produkcji lalek zakładzie w Goniądzu. W celu usprawnienia funkcjonowania procesu wytwórczego, o czym była już mowa, zakładano także koordynujące pracę chałupników zamiejscowe punkty pracy nakładczej i mające podobny charakter „zakłady chałupnicze”. Według wytycznych z końca lat siedemdziesiątych starano się, by w każdym z takich punktów skupionych było nie mniej niż 20 chałupników. W 1979 i 1980 r. dodatkowych struktur ułatwiających pracę chałupników funkcjonowało 15 (2 z nich poza terenem ówczesnego województwa łomżyńskiego)³⁹. Dużą inwestycją w ramach zamiejscowych zakładów „Misia” było uruchomienie w 1980 r. nowego obiektu w Grajewie (za sumę ponad 11 mln zł), w 1981 r. rozpoczęto modernizację i rozbudowę zakładu w Goniądzu (prace ze względu na nieterminowe wykonawstwo i brak środków uszczuplonych inflacją trwały kilka lat). Rozbudowywał się również macierzysty zakład w Łomży, jedną z inwestycji była budowa na początku lat osiemdziesiątych magazynu, także modernizacja innych pomieszczeń⁴⁰. Generalnie jednak warunki lokalowe „Misia” były niezadowalające. W korespondencji z 1979 r. z Urzędem Wojewódz-

³⁷ Jego krótki biogram zob.: 600-lecie miasta Łomża, <https://600.lomza.pl/2018/02/21/skorupski-jozef/> (dostęp: 4.08.2024).

³⁸ AP Kielce, KZSZ, sygn. 1, k. 129–133; sygn. 7, bp., Wykaz delegatów na VII Zjazd KZSZ w 1985; sygn. 8, bp., Wykaz delegatów na VIII Zjazd KZSZ w 1987.

³⁹ AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 42, k. 10, 29, 33.

⁴⁰ Tamże, k. 11; sygn. 19, k. 32; sygn. 33, k. 20.

kim w Łomży (z Wojewódzką Komisją Planowania) zwracano uwagę, że zakład w Łomży ma „niedostateczną powierzchnię zarówno produkcyjną, jak i socjalną”, a wszystkie zakłady (szczególnie w Grajewie i Goniądzu) znajdują się „w budynkach starych i wyeksploatowanych w 90%”⁴¹. Władze „Misia” na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych czyniły starania, by zainicjować dyskusję na temat potrzeby realizacji większej inwestycji w samej Łomży. Odpowiednie zabiegi czyniono w KZSZ, także u miejscowych władz administracyjnych i partyjnych. Miało to być przedsięwzięcie, które radykalnie poprawiłoby warunki pracy. Wstępne ustalenia mówiły, że rozpoczęcie inwestycji mogłoby nastąpić w połowie lat osiemdziesiątych, do realizacji planów ze względu na brak wystarczających środków ostatecznie jednak nie doszło⁴².

Początkowo wykonywanie zabawek opierano w całości na produkcji ręcznej. W 1964 r. wprowadzono po raz pierwszy system taśmowy i wykrój elementów z tkanin z zastosowaniem noża mechanicznego⁴³. Generalnie jednak ówczesna produkcja zabawek i w innych polskich zakładach wykluczała mechanizację procesu produkcji w szerszym zakresie. W materiałach z końca lat siedemdziesiątych autorstwa kierownictwa „Misia” stopień mechanizacji zakładu został określony na 20% i jak pisano, „jest to górna granica możliwości tej branży”⁴⁴. Mimo że przy produkcji zabawek kluczowe znaczenie miała praca ręczna, niemniej jednak mechanizacja produkcji stale postępowała, niemal każdego roku kupowano nowe maszyny i urządzenia, wycofywano jednocześnie starsze, mocno wyeksploatowane egzemplarze. Przykładowo w 1983 r. wymieniono na nowe pięć maszyn krawieckich oraz nóż krojczy, w 1985 r. zakupiono trzy nowe maszyny krawieckie, specjalistyczną tokarkę oraz wykonano transporter pionowy do materiałów. W tym roku w zakładzie w Łomży wykonano także instalację odpylającą⁴⁵.

Bolączką spółdzielni zabawkarskich były problemy związane z posiadanym parkiem samochodowym. W przypadku „Misia” samochody dostawcze były niezbędne nie tylko do transportu materiałów do produkcji w zakładzie w Łomży i w zakładach podległych, lecz także do stałej komunikacji z licznymi punktami pracy nakładczej (najdalsze były zlokalizowane w odległości 80 km od Łomży). Poza dostawą materiałów do produkcji konieczne było też stałe odbieranie gotowych zabawek, a w przypadku punktów pracy nakładczej odbiór elementów składowych

⁴¹ Tamże, sygn. 42, k. 29.

⁴² Tamże, k. 31.

⁴³ Tamże, sygn. 30, k. 112.

⁴⁴ Tamże, sygn. 42, k. 29.

⁴⁵ Tamże, sygn. 21, k. 20; sygn. 19, k. 28.

zabawek. Park samochodowy, jakim dysponował „Miś” w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, składał się z 6–8 pojazdów. W 1978 r. Zarząd Spółdzielni ocenił średnie zużycie posiadanych aut na 73%. Tabor w takim stanie powodował konieczność stałych remontów, nie mówiąc już o groźbach awarii w czasie odbywanych kursów. Wobec trudności z zapewnieniem własnego transportu Spółdzielnia musiała korzystać z transportu obcego (jego koszt we wspomnianym 1978 r. wynosił ponad 1 mln zł). W 1983 r. „Miś” posiadał 7 samochodów: 2 Stary (5-tonowe), 1 Gaz (4-tonowy), 2 Nysy i 2 Żuki. Pojazdy te zapewniały zabezpieczenie 80% potrzeb Spółdzielni. W 1989 r. Spółdzielnia dysponowała 6 samochodami ciężarowymi lub półciężarowymi i 1 osobowym (Fiat 126p), większość z nich kilkakrotnie przechodziła remonty kapitalne. Własny transport zabezpieczał wówczas potrzeby zakładu w 75%⁴⁶. Problemem dla „Misia” i innych spółdzielni zabawkarskich były nie tylko przestarzałe i awaryjne samochody, lecz także, co dotyczyło całej gospodarki PRL, braki paliwa (w różnym stopniu w różnych okresach)⁴⁷.

Asortyment produkcyjny

Od początku istnienia „Miś” specjalizował się w wytwarzaniu zabawek z tkanin i dzianin. Najbardziej popularnym materiałem, który wykorzystywano, był plusz. Wśród produkowanego asortymentu dominowały zabawki – zwierzęta, niektóre były dużej wielkości, niewiele mniejsze od małego dziecka. Wśród zwierząt znajdujemy te bardziej i mniej popularne: niedźwiedzie (misie, wśród nich również misie panda), psy, konie (także na biegunach), małpy, słonie, koty, lwy, tygrysy, króliki, osły, żubry, krokodyle, hipopotamy, żółwie, foki, wieloryby, leniwce. Zabawki zwykle dodatkowo miały własne nazwy/imiona. Asortyment, który powstawał w „Misiu”, był szerszy – w jednym z zakładów (w Goniądzu) produkowano lalki. Zabawkowe zwierzęta wypychano, często wykorzystywano do tego miękkie materiały, co sprawiało, że były one idealnymi zabawkami „do przytulania”. Poza dominującym pluszem lub inną tkaniną zabawki nieraz miały dodatkowe elementy ozdobne, np. futerko lub skórę.

⁴⁶ Tamże, sygn. 42, k. 43; sygn. 19, k. 30; sygn. 25, k. 32.

⁴⁷ Tamże, sygn. 24, k. 19–20; sygn. 18, k. 11; sygn. 33, k. 115.

Stałym problemem spółdzielczości zabawkarskiej (także zabawkarskich zakładów państwowych) były problemy z pozyskaniem materiałów do produkcji⁴⁸. W szczególnym stopniu dotyczyło to producentów zabawek z tkanin i dzianin, w nieco mniejszym stopniu z drewna i metalu. Nieustannie pojawiało się zagrożenie braku materiałów do bieżącej produkcji. Nawet jeżeli udało się pozyskać odpowiednią ich ilość, zwykle były one słabej jakości. Zakłady zabawkarskie musiały się ratować odpadami poprodukcyjnymi z przedsiębiorstw włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych⁴⁹. Nieraz udało się pozyskać materiały lepszej jakości, ale zwykle jeżeli seria zabawek miała być przeznaczona na eksport. „Miś” miał okresowo problemy nawet ze zdobyciem produktów w ramach już zawartych kontraktów na sprzedaż eksportową. Pewnym rozwiązaniem, z którego korzystano w 1967 i 1968 r., było zawieranie umowy na sprzedaż zabawek wykonanych z powierzonego surowca (kontrakt z RFN). Produkcję na eksport z powierzonych materiałów realizowano także na początku lat siedemdziesiątych⁵⁰.

Wsparcie w pozyskiwaniu materiałów do produkcji zrzeszonym spółdzielniom zabawkarskim oferował KZSZ, a szczególnie jego Zakład Usług Handlowych. W połowie lat osiemdziesiątych w ten sposób łomżyński „Miś” pozyskiwał (przydziały kwartalne) flanelę, kreton i dewetynę. W tym okresie nieodzowne do produkcji plusze i futerka zamawiano w fabryce „Biruna” w Białymstoku (dzięki całorocznej umowie)⁵¹. O problemach z pozyskaniem koniecznych materiałów w dokumentacji Spółdzielni czytamy od początku istnienia zakładu faktycznie aż do jego likwidacji. Jeżeli nawet potrzebne towary udało się zdobyć, narzekano na słabą jakość niektórych z nich (tak było stale np. z nićmi maszynowymi – mała wytrzymałość i nieodpowiednie kolory).

Wartość produkcji rocznej w wybranych latach ilustruje zamieszczona w dalszej części tekstu tabela 2, w tym miejscu można wspomnieć, że pod koniec lat siedemdziesiątych roczna produkcja wynosiła około 700–800 tys. sztuk zabawek.

⁴⁸ Stałym problemem było także pozyskanie odpowiednich opakowań do produkowanych zabawek. Było to szczególnie istotne w przypadku eksportu. Kłopoty pod tym względem miał nie tylko „Miś”, lecz także inne spółdzielnie zabawkarskie. Łomżyńska Spółdzielnia próbowała sobie radzić z problemem, uruchamiając w drugiej połowie lat siedemdziesiątych własną produkcję torebek z folii, w które pakowano towar. Tamże, sygn. 69, k. 42.

⁴⁹ W sprawozdaniu Zarządu „Misia” za 1978 r. czytamy: „Szukano różnych materiałów zastępczych, odpadowych i dotychczas nie stosowanych, aby wykonać plany miesięczne i unikać przestojów”. Tamże, sygn. 42, k. 46.

⁵⁰ Tamże, k. 74, 98.

⁵¹ Tamże, sygn. 20, k. 43.

W tym okresie liczba wzorów, które wykonywano podczas bieżącej produkcji, wynosiła około 250⁵².

Konkurencja na rynku krajowym i zagranicznym wymuszała podnoszenie jakości wyrobów⁵³, także poszukiwanie pomysłów na nowe zabawki. W tym drugim przypadku realizowano propozycje wypracowane w Spółdzielni⁵⁴ albo opierano się na pomysłach oferowanych przez firmy zewnętrzne. W opracowywaniu nowych modeli zabawek specjalizował się warszawski „Kontech” (Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne „Kontech” Spółdzielnia Pracy)⁵⁵, w pewnym zakresie zadania realizował także Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Zabawkarskiego w Łodzi. Łódzki Ośrodek Badawczo-Rozwojowy był tzw. zakładem własnym KZSZ. Opracowywanie i wdrażanie do produkcji nowych wzorów zabawek w przypadku „Misia” obecne było również w krzysowsym dla przemysłu zabawkarskiego końcu lat osiemdziesiątych. W 1988 r. wprowadzono ponad 30 nowych wzorów⁵⁶.

Poza wdrażaniem pomysłów na nowe wyroby w spółdzielniach zabawkarskich bardzo pożądaną formą aktywności pracowników (praktycznie wszystkich) było zgłaszanie propozycji dotyczących udoskonalania procesu produkcji. Nieraz chodziło jedynie o drobne elementy, władzom Spółdzielni zależało jednak i na takich zgłoszeniach. Wykonywanie zabawek w dużym stopniu opierało się na przystosowywaniu maszyn i innego zakładowego sprzętu do potrzeb tego typu produkcji. Niewiele było takich urządzeń, które już pierwotnie były przeznaczone do wykonywania zabawek lub ich części. W takich okolicznościach pomysły racjonalizatorskie osób bezpośrednio biorących udział w produkcji były wręcz nieocenione.

⁵² Tamże, sygn. 42, k. 11.

⁵³ Wprawdzie spółdzielnie zabawkarskie odczuwały problemy z pozyskaniem materiałów do produkcji odpowiednio wysokiej jakości, jednak liczba reklamacji (zarówno krajowych, jak i wynikających z eksportu) była stosunkowo niewielka. Z cyklicznie przygotowywanych przez „Misia” raportów wynika, że był to problem wręcz marginalny. Przykładowo w 1986 r. wskaźnik reklamacji wynosił 0,016% produkcji (30 reklamacji), a i tak wywołało to spore zaniepokojenie w związku ze wzrostem tego wskaźnika w porównaniu z poprzednim rokiem o 0,004%. Jak pisano, przyczyny reklamacji były różne, nieraz niezależne od Spółdzielni, jak np. pękające szwy w związku ze złą jakością nici. Tamże, sygn. 22, k. 49.

⁵⁴ Zajmowała się tym osoba zatrudniona w Spółdzielni na etacie projektanta zabawek (plastyka). W latach 1961–1975 był nim Henryk Osicki. Większość pomysłów na ówczesne zabawki „Misia” była jego autorstwa. R. Zięzio, *Spółdzielnia Pracy*, s. 8, 13.

⁵⁵ Przykładowe wzory zabawek zaprojektowanych przez „Kontech” (a następnie wdrożone do produkcji przez spółdzielnie zabawkarskie) zob. Zbiory Specjalne Biblioteki Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, Dokumentacja fotograficzna wzorów zabawek przygotowana przez „Kontech” w Warszawie.

⁵⁶ AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 24, k. 17.

Zbyt wyprodukowanych zabawek (rynek krajowy, eksport)

Z danych dotyczących produkcji „Misia” wynika, że Spółdzielnia systematycznie podnosiła wartość wytwarzanego przez siebie asortymentu (zob. tabela 2). W niektórych latach obserwujemy pewne wahnięcia wynikające nie z bezpośredniego zwiększania produkcji, ale np. z uruchomienia w 1963 r., a wkrótce usamodzielnienia (w 1966 r.) zakładu w Grajewie, następnie ponownego jego przyłączenia w 1977 r. (była już o tym wcześniej mowa). Oczywiście należy pamiętać, że tendencja wzrostowa, biorąc pod uwagę wartość sprzedanych wyrobów, wynikała z powiększenia produkcji, ale w pewnym zakresie także inflacji. W latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych była ona stosunkowo niewielka (zwykle około 1%), od 1974 r. wyraźnie wzrosła⁵⁷.

Tabela 2. Sprzedaż wyrobów „Misia” na rynku krajowym i na eksport (w tysiącach zł, ceny zbytu)

Rok	Sprzedaż ogółem	Sprzedaż na kraj	Sprzedaż na eksport	Proc. sprzedaży na eksport
1962*	8 014	6 667	1 347	16,8
1965	15 034	6 826	8 208	54,6
1967	13 468	6 582	6 886	51,1
1970	13 490	3 520	9 970	73,9
1973	17 618	8 894	8 724	49,5
1976	39 000	14 780	24 220	62,1
1979	94 135	37 737	56 398	59,9
1982	135 153	109 343	25 810	19,1
1987	326 550	313 432	13 118	4,2

Uwagi: * 1962 był pierwszym rokiem, w którym wyeksportowano produkty „Misia”.

Źródło: AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 42, k. 9; sygn. 24, k. 87.

„Miś” należał do spółdzielni zabawkarskich, które dużą część produkcji przeznaczały na eksport (zob. tabela 2). W latach 1958–1961 cały wytworzony asor-

⁵⁷ Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w latach 1974–1979 było to od 3% do 9%, w latach osiemdziesiątych znacznie więcej, w latach 1984–1986 kilkanaście procent, a w „rekordowych” 1982 i 1989 r. – 100,8% i 251,1%. Apogeum inflacji osiągnęła w 1990 r. – 585,8%. Główny Urząd Statystyczny / Obszary tematyczne / Ceny. Handel / Wskaźniki cen / Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych (pot. inflacja), stat.gov.pl. (dostęp: 30.06.2024).

tymtent przeznaczono na rynek krajowy. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych eksportowano zwykle ponad 50% wartości produkcji. Rekordowe pod tym względem były lata 1966 (76,6%) i 1970 (73,9%)⁵⁸. Wyraźne zmniejszenie eksportu nastąpiło w 1982 r., co należy wiązać z trudnościami w prowadzeniu handlu zagranicznego po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego, ale także z ograniczeniem sprzedaży zabawek do ZSRR (w 1981 r. eksport stanowił 56,8% wartości produkcji, w 1982 już tylko 19,1%). Sytuacja jeszcze bardziej pogorszyła się w kolejnych latach⁵⁹, a w 1989 r. sprzedaż eksportową ze względu na nieopłacalność w ogóle przerwano. W tym roku „Miś” wysłał jeszcze niewielką partię zabawek do Belgii (rezygnacja z eksportu wynikała z dużej rozbieżności między bankową a czarnorynkową ceną dolara oraz inflacji). Przerwanie eksportu wywołało pewne perturbacje w zaopatrzeniu w materiały do produkcji. Również dostawcy polscy żądali bowiem wkładów dewizowych (dewizy musiano nabywać na przetargach po wysokich cenach). Sytuacja z zakupem towarów w kraju poprawiła się na przełomie 1989 i 1990 r. po wyeliminowaniu rozliczeń dewizowych między przedsiębiorstwami (według władz „Misia” decyzja ta uratowała wówczas Spółdzielnię i niektóre inne zakłady przed likwidacją)⁶⁰.

Eksport „Misia” trafiał głównie na rynki europejskie. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych większe partie zabawek wysłano do RFN i ZSRR. Wiadomo, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych „Miś” eksportował produkty do ZSRR, RFN, Jugosławii, Szwecji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Włoch, Belgii, Szwajcarii, Węgier, także poza kontynent europejski, m.in. do Syrii⁶¹. Mimo priorytetu, jaki miała produkcja na eksport, nie zawsze planowane przedsięwzięcia realizowano. Na przeszkodzie stawały zwykle problemy z pozyskaniem odpowiednich materiałów do produkcji. Przykładem może być chociażby anulowanie w 1978 r. zamówienia na zabawki pluszowe do Danii i Belgii; przyczyną był brak

⁵⁸ Do spadku eksportu, biorąc pod uwagę wartość całego wytworzonego asortymentu, doszło w 1977 i 1978 r. po przyłączeniu do „Misia” Spółdzielni „Łoś” w Grajewie. Wynikało to z produkcji „Łosia” w dużym stopniu skoncentrowanej na sprzedaży na rynek polski. Przed przyłączeniem „Łosia” (1976) eksport stanowił 62,1%, w 1977 r. (przyłączenie) – 35,8%, 1978 – 37,5%, ale w 1979 już 59,9%.

⁵⁹ Podsumowując wyniki osiągnięte w 1986 r., władze Spółdzielni zwracały uwagę, że od kilku lat mają problem z pozyskaniem zamówień eksportowych, a dzieje się tak mimo wystawiania asortymentu na targach międzynarodowych. Wcześniej jednak, w 1983 r., sygnalizowano zmniejszenie opłacalności eksportu (istniały możliwości zawierania kontraktów, ale ze względu na ceny materiałów koniecznych do wykonania zabawek podpisanie umów narażałoby Spółdzielnię na straty). AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 22, k. 47; sygn. 19, k. 29.

⁶⁰ Tamże, sygn. 25, k. 28; sygn. 28, k. 14.

⁶¹ Tamże, sygn. 42, k. 11, 35, 74.

odpowiedniej jakości pluszu (Spółdzielnia otrzymała tylko 1/5 potrzebnej ilości tego materiału). W tym samym roku anulowano także duże zamówienie na lalki tekstylne, które miały trafić do Szwecji, Irlandii i Włoch⁶².

Przyczyną ograniczania planów eksportowych były nie tylko trudności z realizacją kontraktów już zawartych, wynikające zwykle z niemożności pozyskania odpowiedniej ilości i jakości materiałów. Generalnie duża konkurencja na światowym rynku zabawkarskim powodowała, że o przynoszące większe zyski kontrakty było bardzo trudno. Zarząd „Misia” w 1979 r., podsumowując poprzedni rok, zwracał uwagę na „trudną sytuację w zbycie zabawek na rynkach światowych”⁶³. Spółdzielniom zabawkarskim we własnym zakresie trudno było poszukiwać partnerów zagranicznych zainteresowanych produkowanym asortymentem. Rolę tę przejęły specjalistyczne firmy, w największym stopniu Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Coopexim. Początki jego działalności sięgają 1957 r. Duże szanse na zawarcie kontraktów dawało też branie udziału w targach międzynarodowych (będzie o tym mowa w kolejnej części tekstu).

Działania promocyjne, udział w targach i wystawach

Kluczem do zwiększenia produkcji było znalezienie odpowiedniej liczby odbiorców oferowanych towarów. Szczególnie trudne okazywało się to w przypadku poszukiwań kontrahentów zagranicznych (najbardziej pożądanymi byli ci z tzw. II obszaru płatniczego). Sposobem na uzyskanie nowych zamówień był udział w targach, szczególnie tych o charakterze międzynarodowym. O dużej wadze przykładanej do tej formy działań może świadczyć liczba imprez, w których Spółdzielnia brała udział tylko w 1985 r.⁶⁴ Swoje towary prezentowano wówczas na Targach Międzynarodowych w Lipsku, Norymberdze, Budapeszcie, Bukareszcie, Wilnie i Poznaniu. Poza udziałem w targach wysyłano także okazowe egzemplarze zabawek do potencjalnych zainteresowanych za pośrednictwem specjalistycznych polskich firm handlowych (szczególnie spółdzielczych)⁶⁵.

⁶² Tamże, k. 43.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Po 1981 r., w porównaniu z latami wcześniejszymi, wyraźnie spadła wartość eksportu „Misia” (zob. wcześniejsza część artykułu).

⁶⁵ Tamże, sygn. 21, k. 16.

W przypadku targów w poszczególnych ośrodkach wystawienniczych poza granicami kraju udział w nich „Misia” tylko nieraz miał charakter regularny, zależał od portfela zamówień w danym momencie i możliwości produkcyjnych. Inaczej było w przypadku Targów Poznańskich, Spółdzielnia uczestniczyła w nich stale, każdego roku⁶⁶. W niektórych latach za wystawiane w Poznaniu na „giełdzie zabawkarskiej” eksponaty przyznawano „Misiowi” nagrody i wyróżnienia. Tak było chociażby w 1976 r., gdzie 10 zabawek zdobyło wyróżnienia za dobrą jakość⁶⁷.

Zachęcające do większej wydajności pracy miało być też organizowanie rywalizacji wewnątrzzakładowej. Aktywizować miał konkurs na „Najlepszy zakład produkcyjny” i na „Najlepszy zakład pracy nakładczej”. W 1979 r. w pierwszym konkursie zwyciężył zakład w Grajewie, kolejna była Łomża, trzeci Goniądz. W tym roku w konkursie zakładów nakładczych (punktów pracy nakładczej) pierwsze miejsce zajęli chałupnicy ze Stawisk, kolejne chałupnicy ze Śniadowa i Wizny⁶⁸.

Warunki pracy, sfera socjalna

„Miś” był zakładem borykającym się z poważnymi problemami lokalowymi. Panowała ciasnota, pomieszczenia były w złym stanie technicznym, Spółdzielnia nie miała także odpowiednich pomieszczeń magazynowych na materiały do produkcji i zabawki już wykonane (uważano nawet, że obniża to jakość produktów gotowych). Tak jak w innych zakładach oczywiście musiano zachować minima wynikające z przepisów bhp, ale prawdopodobnie sprawdzające ten obszar kontrole były dość pobłażliwe⁶⁹. Wypadków przy pracy było jednak stosunkowo nie-

⁶⁶ Wystawiennictwo zabawek w Poznaniu miało tradycję przedwojenną. Poza regularnymi targami (od 1921 r.) w Poznaniu w 1929 r. zorganizowano Powszechną Wystawę Krajową. O wystawianych podczas Wystawy zabawkach zob. D. Żołądz-Strzelczyk, *Zabawki dziecięce polskich producentów na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. (w świetle doniesień prasowych i materiałów informacyjnych)*, „Historia Slavorum Occidentis” R. 12, 2022, nr 4, s. 165–193.

⁶⁷ Archiwum PAP, sygn. 332634, Informacja na temat Spółdzielni „Miś” w Łomży z 1976.

⁶⁸ AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 37, k. 34.

⁶⁹ W latach siedemdziesiątych dwa razy do roku przeprowadzany był w „Misiu” „społeczny przegląd warunków pracy”, ale z pewnością zwracał on uwagę na drobne uchybienia, trudno sobie wyobrazić, by kwestionowano np. ciasnotę i stan techniczny budynków jako takich.

wiele, np. w 1978 r. nie odnotowano ich w ogóle, w 1979 r. doszło do 4 wypadków (złamanie kończyn – 2 to wypadki przy pracy, 2 w drodze do pracy), w 1980 r. odnotowano 6 wypadków (złamania kończyn, poparzenia, przygniecenia palców rąk)⁷⁰. Pracownicy zgodnie z przepisami byli zaopatrzeni w odzież ochronną i roboczą, również w środki higieny osobistej⁷¹. Zakład zapewniał także napoje chłodzące w okresie letnim.

Ciekawym pomysłem realizowanym w „Misiu” w latach osiemdziesiątych był planowy przestój zakładów w lipcu. W tym czasie wszyscy pracownicy pracujący przy produkcji otrzymywali urlopy wypoczynkowe. Przerwę wykorzystywano na przeglądy i remonty maszyn i urządzeń⁷².

Pewnym problemem była dla Spółdzielni duża liczba zwolnień lekarskich. Był to problem zarówno o charakterze kadrowym, jak i finansowym. „Miś”, tak jak inne przedsiębiorstwa, miał przypisany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych określony limit zwolnień i jego przekroczenie skutkowało koniecznością pokrycia braków finansowych. Wiadomo, że np. w 1971 r. zwracano się o podniesienie limitu, ale nie przyniosło to rezultatu. Przekraczanie limitów wynikało z kłopotów z własnym stanem zdrowia, ale także zwolnień, jakie otrzymywały pracownice na opiekę nad chorymi dziećmi (limity w niedostatecznym stopniu uwzględniały fakt, że niemal wyłącznie kobieca załoga Spółdzielni często korzystała z tego typu możliwości). Jeszcze bardziej długotrwałe absencje w pracy wynikały z przechodzenia pracownic po urodzeniu dziecka na urlopy macierzyńskie⁷³.

Oddzielnym zagadnieniem są warunki, w jakich pracowali chałupnicy, ten obszar w niewielkim stopniu wzbudzał zainteresowanie kierownictwa Spółdzielni, w oficjalnej dokumentacji „Misia” nie znajdujemy na ten temat nawet wzmianek. Oczywiście możliwości poprawy warunków pracy chałupników, ze względu na specyfikę tego rodzaju zatrudnienia, były niewielkie. Większy wpływ władze mogły mieć na zapewnienie płynności dostaw materiałów niezbędnych do pracy chałupnikom, także terminowy odbiór od nich wykonanych zabawek czy elementów zabawek. O tym, że nieraz były z tym problemy, świadczy fragment protokołu z jednego z zebrań spółdzielców „Misia” odbytego na początku 1980 r. Jedna z brygadzystek⁷⁴ z Goniądza na zebraniu zwróciła uwagę na problemy, jakie

⁷⁰ Tamże, sygn. 42, k. 47; sygn. 25, k. 34; sygn. 33, k. 195; sygn. 37, k. 30.

⁷¹ Jak czytamy w dokumentacji na ten temat dotyczącej 1987 r., „pracownikom wydane zostały również ręczniki, z zakupem których zawsze był kłopot”. Tamże, sygn. 23, k. 34.

⁷² Tamże, sygn. 24, k. 18.

⁷³ Tamże, sygn. 42, k. 89.

⁷⁴ Jednocześnie była ona I sekretarzem miejscowej POP PZPR.

spotykają chałupników z okolicznych miejscowości zatrudnionych w tym zakładzie: „Pracownicy ci sami zaopatrują się w robotę i sami gotowe wyroby przywożą do zakładu w Goniądzu. Często przyjeżdżają i odjeżdżają z niczym, bo okazuje się na miejscu, że nie ma roboty. Skarżą się także, że jeżdżą na swój koszt”⁷⁵.

„Miś”, podobnie jak inne ówczesne zakłady pracy, proponował pracownikom pomoc przy organizacji ich czasu wolnego, w tym urlopów. Dla chętnych oferowano wczasy wypoczynkowe, dla dzieci i młodzieży kolonie i obozy. Dość dużą pulę tego typu wyjazdów gwarantował zrzeszonym spółdzielniom KZSZ. Spółdzielnia proponowała również innego rodzaju atrakcje, które urozmaicały czas wolny, integrowały także załogę. Rokrocznie organizowano choinki noworoczne dla dzieci; uroczystości starano się obchodzić Dzień Kobiet i Dzień Dziecka; w ograniczonym zakresie występowało z propozycjami uczestnictwa w wycieczkach krajoznawczych; istniała możliwość otrzymania biletów do kina i teatru. W miesiącach letnich i jesienią oferowano zbiorowe grzybobrania. Wymienione inicjatywy były zwykle płatne, ale dofinansowywano je z funduszu socjalnego⁷⁶.

W ofercie socjalnej „Misia” (tak jak i innych zakładów pracy) znajdowała się także m.in. możliwość otrzymania pożyczki na cele mieszkaniowe (remontowe lub budowlane)⁷⁷. Ta forma cieszyła się dużą popularnością i musiała być limitowana. W 1978 r. udzielono 39 takich pożyczek⁷⁸. W tym roku Spółdzielnia zorganizowała także żywienie zbiorowe dla 100 pracowników. Oczywiście wobec relatywnie niskich płac proponowana oferta dawała jedynie namiastkę poprawy statusu materialnego. Świadome takiego stanu rzeczy było zresztą też samo kierownictwo Spółdzielni. W informacji na temat bieżącej sytuacji zakładu przygotowanej w 1979 r. na prośbę Naczelnej Organizacji Technicznej (materiał zbierano w związku z przygotowywaniem publikacji dotyczącej „osiągnięć gospodarczych województwa łomżyńskiego”) prezes „Misia” Henryk Jakubowski pisał, że „załoga pracuje ambitnie i ofiarnie”, chociaż „obecne warunki socjalno-bytowe we wszystkich trzech zakładach są bardzo ciężkie”⁷⁹.

⁷⁵ Tamże, sygn. 37, k. 96.

⁷⁶ Zarząd w oficjalnych dokumentach zwracał uwagę na zbyt małe środki, którymi dysponowano w ramach funduszu, biorąc pod uwagę potrzeby.

⁷⁷ Fundusz socjalny przewidywał możliwość udzielania wsparcia (raczej symbolicznego) także młodym małżeństwom i emerytom.

⁷⁸ W 1989 r. tę formę pomocy przyznano 28 osobom. Tamże, sygn. 25, k. 34.

⁷⁹ Tamże, sygn. 42, k. 37, 48.

„Miś” w strukturach Krajowego Związku Spółdzielczości Pracy

Łomżyński „Miś” wchodził w skład struktury grupującej wszystkie spółdzielnie pracy, jaką był Centralny Związek Spółdzielni Pracy w Warszawie (CZSP)⁸⁰. Centralnemu Związkowi podlegały jego oddziały – Wojewódzkie Związki Spółdzielni Pracy (WZSP). Do 1972 r. „Miś” był jednostką zrzeszoną bezpośrednio w WZSP w Białymstoku, w tymże roku przeszedł pod kuratelę nowo powstałego KZSZ w Kielcach, który koordynował działalność większości spółdzielni zabawkarskich w Polsce⁸¹. „Miś” opuścił WZSP w Białymstoku, ale nadal pozostawał w CZSP⁸²; członkostwo w Centralnym Związku było kwestią na tyle fundamentalną, że zapisane zostało w statucie Spółdzielni⁸³.

Utworzony w 1972 r. KZSZ w Kielcach początkowo zrzeszał 27 spółdzielni zabawkarskich. Wprawdzie ulokowanie siedziby w Kielcach było już przesądzone (w mieście działały 2 duże spółdzielnie zabawkarskie; Kielce miały w miarę dogodne położenie względem innych ośrodków zabawkarskich; „dowartościowano” w ten sposób region niemający do tej pory innych tego typu struktur centralnych), ale jeszcze bezpośrednio przed oficjalnymi rozstrzygnięciami w tej sprawie pojawiły się głosy ze strony niektórych spółdzielni, dla których lepszym rozwiązaniem byłyby inne lokalizacje nowej struktury. Według prezesa łódzkiej „Spójni”: „Krajowy Związek powinien powstać w Warszawie lub Łodzi, ponieważ połączenie z Kielcami nie jest dogodne i na dojazd należy przeznaczyć bardzo dużo czasu”. Wątpliwości artykułował również prezes łomżyńskiego „Misia”: „do Kielc dojazd trwa niemal 3 dni”. Oczywiście w przypadku Łomży była to opinia mocno przesadzona, ówczesne możliwości komunikacyjne pozwalały dotrzeć do Kielc w ciągu 1 dnia (jeszcze szybciej przy wykorzystaniu samochodu osobowego). Jednocze-

⁸⁰ W 1984 r. CZSP zrzeszał 1800 spółdzielni, w których było zatrudnionych 460 tys. osób. Tamże, sygn. 19, k. 17.

⁸¹ Działania mające na celu koordynację branży zabawkarskiej, w tym wypadku zarówno zakładów spółdzielczych jak i państwowych, podejmowano już wcześniej – w 1962 r. podpisano „porozumienie w sprawie współpracy i koordynacji ogólnobranżowej w przemyśle zabawkarskim”. Mimo że sygnatariuszami porozumienia były również przedsiębiorstwa państwowe, rolę jednostki wiodącej w całym przedsięwzięciu odgrywał CZSP. W przypadku „Misia” za kwestie formalne związane z porozumieniem był odpowiedzialny WZSP w Białymstoku. Szczegółowa dokumentacja dotycząca porozumienia zob. tamże, sygn. 44, k. 1–24.

⁸² W CZSZ były zrzeszone nadal wszystkie spółdzielnie zabawkarskie, które zgłosiły akces do Krajowego Związku.

⁸³ Tamże, sygn. 38, k. 28.

śnie pojawiły się głosy (szczególnie ze strony spółdzielni położonych w południowej części Polski), którym kielecka lokalizacja odpowiadała⁸⁴.

W 1975 r. przeprowadzono reorganizację struktur ruchu spółdzielczego. Zlikwidowano sieć WZSP, a Krajowemu Związkowi w Kielcach podporządkowano dodatkowo 16 spółdzielni zabawkarskich i wielobranżowych (wcześniej podległych zlikwidowanym strukturom). W kolejnych latach dochodziło już jedynie do pojedynczych zmian w liczbie spółdzielni zrzeszonych w KZSZ. Krajowy Związek funkcjonował do listopada 1989 r., przynajmniej formalnie nie został jeszcze wówczas zlikwidowany, przyłączono go do Centrum Naukowo-Produkcyjnego Przemysłu Zabawkarskiego. Odpowiednią uchwałę w tej sprawie, która miała przynajmniej czasowo chronić Związek, podjął obradujący w Kielcach w listopadzie 1989 r. IX Zjazd KZSZ; w Zjeździe brali udział również delegaci reprezentujący „Misia”⁸⁵. Wkrótce jednak wszczęto wobec Związku procedurę likwidacyjną, sam „Miś” funkcjonował jeszcze przez kolejne 3 lata.

Przynależność do KZSZ była dla spółdzielni korzystna. Krajowy Związek wspierał spółdzielnie, pośrednicząc lub wprost zamawiając materiały do produkcji. W zależności od trudności istniejących na rynku, a także możliwości w tych kwestiach samych spółdzielni, to wsparcie w poszczególnych latach było różne. „Miś” zakładał, że w 1980 r. KZSZ „zabezpieczy” Spółdzielni co najmniej 70% potrzebnego pluszu i innych materiałów podstawowych. Krajowy Związek dysponował także przydziałami na samochody dostawcze, w tymże 1980 r. starano się o pozyskanie w ten sposób 2 nowych samochodów⁸⁶. Przede wszystkim jednak na Związek liczo no przy inwestycjach. Wspierał on poszczególne zrzeszone jednostki nieraz znacznymi kwotami, były one zależne od środków posiadanych przez same spółdzielnie i aktualne własne możliwości. Na cele inwestycyjne KZSZ pozyskiwał fundusze z CZSP, środki mogły też pochodzić z odpisów na działalność struktury kieleckiej poszczególnych zrzeszonych spółdzielni, mógł je także sam wypracowywać (poprzez tzw. zakłady własne). O finansowanie inwestycji (np. nowych budynków) można było oczywiście zabiegać także u miejscowych władz administracyjnych.

Zakłady zrzeszone w KZSZ, mimo że funkcjonowały w ramach tej samej struktury, rywalizowały ze sobą na polskim rynku, również w staraniach o klientów zagranicznych. Atmosferze rywalizacji dodatkowo sprzyjała polityka CZSP

⁸⁴ M. Przeniosło, M. Przeniosło, *Powstanie Krajowego Związku Spółdzielni Zabawkarskich w Kielcach (1972 r.)*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2022, t. 25, s. 125–145.

⁸⁵ AP Kielce, KZSZ, sygn. 9, *passim*.

⁸⁶ AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 37, k. 17.

i KZSZ, które zachęcały spółdzielnie do współzawodnictwa, szczególnie w konkursach „Na najlepszego dostawcę rynkowego” i „Na najlepszego eksportera”⁸⁷. Rywalizowano także na szczeblu CZSP ze spółdzielniami pracy produkującymi inny asortyment. „Miś”, podobnie jak i inne spółdzielnie zabawkarskie, organizował też współzawodnictwo między swoimi pracownikami. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych rywalizowano o tytuł „najlepszego pracownika w zakładach zwartych” i „najlepszego pracownika pracy nakładczej”. Działania, o których mowa, były typowe dla całej gospodarki PRL, określano je mianem „ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy”⁸⁸.

W zależności od specyfiki produkcji poszczególnych spółdzielni niektóre z nich wykonywały zabawki w kooperacji z innymi (nie tylko tymi zrzeszonymi w KZSZ, nieraz w ogóle spoza branży zabawkarskiej). Taka współpraca była niezbędna szczególnie, jeżeli dane produkty miały elementy wysoko specjalistyczne, np. mechanizmy poruszające daną zabawkę czy wydające dźwięki. W przypadku łomżyńskiego „Misia” potrzeby tego typu współpracy istniały, ale miały one ograniczony charakter. Konieczne było zamawianie części do produkcji lalek (tzw. masek), w przypadku niektórych zabawek niezbędne było też pozyskiwanie mechanizmów wydających dźwięki. Nieraz współpraca z innymi zakładami dotyczyła dostaw elementów z metalu lub drewna (np. biegunów do produkowanych w „Misiu” zwierząt na biegunach). Przykładowo pod koniec lat siedemdziesiątych „Miś” współpracował z produkującymi zabawki lub części do zabawek Podlaskimi Zakładami Wytwórczymi w Siedlcach, Zakładami Produkcji Zabawek w Olecku (obie jednostki były tzw. zakładami własnym KZSZ) i Spółdzielnią Pracy „Pronak” w Łodzi⁸⁹.

Końcowy okres działalności, likwidacja Spółdzielni

Kłopoty branży zabawkarskiej można było zaobserwować już wcześniej, nie ma jednak wątpliwości, że nasiliły się one w 1989 r. Przyczyniła się do tego nie-

⁸⁷ W 1970 r. w konkursie na tytuł najlepszego eksportera „Miś” zajął IV miejsce wśród spółdzielni reprezentujących wszystkie branże. „Spółdzielczość Pracy” 1970, nr 30 z 27 lipca, s. 1. Ten rodzaj produkcji był oceniany też w ramach konkursu „Made in Poland”. „Miś” został w nim nagrodzony w 1974 i 1979 r. Tamże, sygn. 37, k. 34; Archiwum PAP, sygn. 332634, Informacja na temat Spółdzielni „Miś” w Łomży z 1976.

⁸⁸ AP Łomża, SPWZ „Miś”, sygn. 42, k. 49; sygn. 37, k. 34.

⁸⁹ Tamże, sygn. 37, k. 26.

stabilna sytuacja gospodarcza (w tym inflacja – zob. przypis 57), zahamowanie eksportu (jak wspomniano, „Miś” w ogóle z niego zrezygnował), problemy ze zbyt wyprodukowanych zabawek na rynku krajowym (spowodowane zagraniczną konkurencją i pogorszeniem sytuacji materialnej społeczeństwa), trudności z zaopatrzeniem w surowce konieczne do produkcji. Wszystko to spowodowało kłopoty finansowe poszczególnych zakładów, niektóre z nich zaczęły tracić płynność finansową. Trudności dotknęły także łomżyńskiego „Misia”, chociaż jeszcze w 1989 r. odnotowano dość znaczny zysk bilansowy Spółdzielni⁹⁰. Sytuacja w „Misiu” była stabilna również w początkowych miesiącach 1990 r. Na cyklicznym Zebraniu Przedstawicieli odbytym pod koniec marca tego roku informowano o trudnej sytuacji nawet dużych producentów zabawek, którzy ograniczają liczbę dni pracy i redukują zarobki; z satysfakcją odnotowano: „u nas tego dotychczas nie znamy i to jest bezwzględny sukces Spółdzielni”⁹¹. Na wspomnianym Zebraniu Przedstawicieli jeden z członków kierownictwa Spółdzielni Kazimierz Rybicki sygnalizował, że konieczna jest zmiana profilu produkcji zakładu, gdyż obecna stała się „mało rynkową”. Poszukiwanie nowych rozwiązań jego zdaniem było potrzebą chwili, mimo że załoga wyspecjalizowała się w produkcji zabawek („a wiele kobiet przy produkcji zabawek zostawiło swoje najpiękniejsze lata”). Oprócz zmiany produkowanego asortymentu już w najbliższym czasie widział konieczność prowadzenia dodatkowo przez Spółdzielnię działalności handlowej (własne sklepy), a także ewentualnie usługowej⁹². Szukając nowych możliwości zarobkowych, „Miś” już w 1989 r. przebranzowił zakład w Goniądzu. W lipcu tego roku rozpoczęła tam działalność spółka z Zakładami Obuwia w Siemiatyczach. Budynki i załogę (po przeszkoleniu) do spółki przekazał „Miś”, maszyny i surowce – zakład z Siemiatycz. Podział zysków ustalono na po 50%. W zakładzie produkowano (szyto) cholewki do obuwia⁹³. W ograniczonym zakresie produkcję cholewek rozpoczęto faktycznie już w 1985 r.⁹⁴ (nie tylko w Goniądzu, lecz także

⁹⁰ Tamże, sygn. 25, k. 5.

⁹¹ Tamże, k. 19.

⁹² Tamże, k. 20.

⁹³ Tamże, k. 35. Spółka (otrzymała nazwę „Gonbut”) przetrwała tylko do 1991 r. Wówczas znalazł się kupiec na „odzyskany” zakład w Goniądzu, ale do realizacji transakcji ostatecznie nie doszło ze względu na jego zbyt małe rozmiary i słaby system dróg dojazdowych (sprzedaż niewątpliwie poprawiłaby sytuację finansową Spółdzielni). Tamże, sygn. 28, k. 14–15.

⁹⁴ W 1988 r. dokonano zmiany statutu „Misia” w przedmiocie działalności gospodarczej Spółdzielni. W miejsce zapisu o produkcji zabawkarskiej i krawieckiej wprowadzono zapis o trzech rodzajach działalności: 1. Wyrób zabawek, konfekcji i bielizny; 2. Kooperacja

w zakładzie w Grajewie), kooperantem były zakłady siemiatyckie i zakład obuwniczy „Modex” w Mińsku Mazowieckim. Początkowo nowa produkcja przysparzała zakładom (szczególnie zakładowi w Goniądzu) sporo problemów, co przejawiało się dużą liczbą reklamacji⁹⁵.

W miarę stabilna sytuacja ekonomiczna „Misia” w 1989 i 1990 r. w kolejnym roku wyraźnie się pogorszyła. W związku z niedoborem środków finansowych zdecydowano się na zaciągnięcie kredytu na bieżącą działalność. W 1991 r. Spółdzielnia miała stratę bilansową w wysokości 1807 mln zł. Przychody „Misia” wyniosły w tym roku 9171 mln, na co złożyły się produkcja zabawek i innych wyrobów – 7469 mln i detaliczna sprzedaż towarów handlowych (we własnych sklepach) – 1648 mln. Jeszcze większe problemy dotknęły Spółdzielnię na początku 1992 r. W pierwszym kwartale tego roku „Miś” całkowicie stracił zdolność płatniczą, tj. możliwość regulowania swoich zobowiązań wobec wierzycieli. Niedobór środków wyniósł 2199 mln zł. Nie zrealizowano pomysłu na sprzedaż któregoś z zakładów Spółdzielni, mimo ogłoszeń nie znaleźli się zainteresowani taką transakcją⁹⁶. W takiej sytuacji na Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli zwołanym na 24 kwietnia 1992 r. prezes „Misia” Józef Skorupski zgłosił wniosek o postawienie Spółdzielni w stan likwidacji. Za takim rozwiązaniem na 48 uczestników zagłosowało 46 osób, 2 wstrzymały się od głosu⁹⁷.

Wkrótce (22 maja 1992 r.) zwołano kolejne Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli. Poinformowano zebranych o stale pogarszającej się sytuacji finansowej, ponownie poddano pod głosowanie wniosek o likwidację Spółdzielni. Brano pod uwagę także ogłoszenie upadłości, ale jak wyjaśnił zebrany prezes „Misia”, likwidacja była rozwiązaniem korzystniejszym (członkowie Spółdzielni nadal są właścicielami majątku, poza tym istnieje możliwość wznowienia działalności gospodarczej). Za postawieniem Spółdzielni w stan likwidacji głosowały 42 osoby, 7 uczestników zebrania wstrzymało się od głosu (likwidacja miała nastąpić 22 maja)⁹⁸. W kolejnym głosowaniu na likwidatora Spółdzielni wybrano dotychcza-

w usługowym szcziu półfabrykatów; 3. Sprzedaż poprzez sklep wyrobów własnych i obcych. Tamże, sygn. 24, k. 92; sygn. 23, k. 8.

⁹⁵ Tamże, k. 12, 17; sygn. 20, k. 41; sygn. 29, k. 14.

⁹⁶ Jak już wspomniano, niepowodzeniem skończyła się próba sprzedaży zakładu w Goniądzu, nie udało się także zrealizować pomysłu wspólnej produkcji mebli z firmą z Niemiec.

⁹⁷ Tamże, sygn. 29, k. 2–7; sygn. 28, k. 15; sygn. 27, k. 11.

⁹⁸ Prezes „Misia” w sprawozdaniu podsumowującym 1991 r., wskazując na przyczyny kłopotów finansowych Spółdzielni, wyjaśniał uczestnikom Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli: „Na początku 1991 r. wydawało się, że wzorem lat ubiegłych jakoś sobie poradzimy w tej bardzo trudnej sytuacji gospodarczej, jaka wytworzyła się w naszym kraju. Rzeczywi-

sowego prezesa Zarządu Józefa Skorupskiego⁹⁹. W trakcie zebrania uczestnikom wyjaśniono konsekwencje likwidacji Spółdzielni, w tym zasady rozwiązywania umów o pracę (wyjaśnień udzielały zaproszone przedstawicielki Biura Pracy w Łomży)¹⁰⁰.

Proces likwidacji „Misia” trwał ponad 10 lat. Przyczyną długotrwałej procedury było m.in. nieuregulowane prawo do własności niektórych budynków. Ostatecznie Spółdzielnię Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” (w upadłości) wykreślono z rejestru przedsiębiorstw w 2005 r.¹⁰¹

stość okazała się zupełnie inna. Z miesiąca na miesiąc spadało zapotrzebowanie na nasze wyroby, a więc malała sprzedaż i dopływ gotówki oraz co miesiąc rosły koszty produkcji poprzez wzrost cen surowców, energii elektrycznej, energii cieplnej, opału, wody, benzyny, podatków i oprocentowania kredytów. W takiej sytuacji kondycja finansowa Spółdzielni była słaba i co miesiąc pogarszała się”. Sprawozdawca pewnie szanse na uratowanie Spółdzielni dostrzegał w zapowiedziach nowego rządu (w grudniu 1991 r. premierem został Jan Olszewski), ale jak stwierdził, „nie ukazała się dotychczas żadna ustawa mająca na celu zmniejszenie recesji, inflacji i oddłużenie przedsiębiorstw”. Do przyczyn kłopotów „Misia” (faktycznie także innych spółdzielni zabawkarskich) nawiązał i w innym fragmencie swojego wystąpienia: „Ciągłe rosnąca recesja gospodarcza, inflacja i zwiększająca się liczba ludzi utrzymujących się z zasiłku dla bezrobotnych spowodowała taką sytuację, że ludzie zaczęli kupować tylko wyroby tzw. pierwszej potrzeby, a więc żywność, lekarstwa i ubranie a dopiero później inne. Niezależnie od tego na polskim rynku masowo pojawiły się wyroby z importu [...] – są one ładniej opakowane, dobrze rozreklamowane i społeczeństwo jest przekonane, że są to wyroby lepsze i częściej znajdują nabywców. W takiej sytuacji mimo różnego rodzaju działań podejmowanych w kierunku zintensyfikowania sprzedaży, takich jak uczestnictwo w giełdach i wystawach, wydanie katalogu produkowanych wyrobów, zatrudnianie akwizytorów, rozesłanie ofert i katalogów do centrali handlu zagranicznego, hurtowni i sklepów, nawiązywanie kontaktów z prywatnymi osobami zajmującymi się handlem, zamieszczenie Spółdzielni w Centralnym Informatorze Gospodarczym, Wojewódzkim Informatorze Gospodarczym, podejmowanie kooperacji np. ze Spółką »Skomido« w Olsztynie, na zlecenie której wyprodukowano 5 tysięcy sztuk zabawek z materiałów powierzonych, z Zakładami Bawełnianymi »Narew« w Łomży, dla których uszyto 6 tysięcy sztuk fartuszków domowych, jak również podjęcie produkcji innych wyrobów oraz rozszerzenie handlu poprzez założenie kilku sklepów wielobranżowych i hurtowni spożywczej, mimo podejmowania powyższych działań sytuacji w zbycie nie udało się zmienić”. Tamże, sygn. 28, k. 11–15.

⁹⁹ W styczniu kolejnego roku Józef Skorupski (1951–1993) zmarł.

¹⁰⁰ Tamże, sygn. 28, k. 5–6.

¹⁰¹ „Monitor Sądowy i Gospodarczy” 2005, nr 56 z 21 marca, s. 104.

Podsumowanie

Badania dotyczące dziejów przemysłu zabawkarskiego w Polsce są istotne, biorąc pod uwagę znaczenie tego rodzaju wytwórczości. Wprawdzie znaczenie niektórych innych gałęzi przemysłu było większe – szczególnie przemysłu ciężkiego, jednak i produkcja zabawek wydaje się ważna, chociażby ze względu na jej wielkość i różnorodność (przy jednoczesnym małym zapotrzebowaniu na niezbędne materiały i surowce), zatrudnienie tysięcy pracowników, znaczące możliwości eksportowe. Nie mniej istotna jest także inna sfera – duża ranga społeczna zabawek. Czynnikiem, który skłania do podjęcia szerszych badań nad historią zabawkarstwa, w tym produkcją zabawek, powinna być nie tylko kwestia słabej obecności tej problematyki w historiografii, ale także zaspokojenie potrzeb poznawczych licznej rzeszy kolekcjonerów i osób zafascynowanych produktami zabawkarskimi. Potrzeby badawcze, o których mowa, odnoszą się nie tylko do szerszych ujęć dotyczących dziejów zabawkarstwa, ale także do wątków węższych, w tym historii wybranych zakładów zabawkarskich. Takich przyczynkarskich tekstów faktycznie brak, a stanowiłyby one dobrą podstawę do opracowań całościowych¹⁰². W przypadku tekstów dotyczących dziejów wybranych zakładów należy zwrócić uwagę na dodatkowy aspekt, korzyści z punktu widzenia potrzeby pogłębiania wiedzy o dziejach poszczególnych miast i regionów. Funkcjonowanie większych zakładów produkcyjnych stanowiło w wielu wypadkach istotny fragment ich historii. Tak też było w przypadku łomżyńskiego „Misia”. W okresie działalności zakładu stanowił on miejsce pracy licznej grupy mieszkańców, szczególnie kobiet. Spółdzielnia dawała możliwość zatrudnienia nie tylko mieszkańcom Łomży i najbliższej okolicy, lecz także miejscowości dalej położonych. Było to możliwe dzięki uruchomieniu produkcji w zakładach w Grajewie i Goniądzu, również wyjątkowo licznym punktom pracy nakładczej. Oferty stałej pracy dla kobiet były dla regionu ważne, na tym terenie takie możliwości były ograniczone. Produkcja łomżyńskiego „Misia” stanowiła istotny element produkcji zabawkarskiej w Polsce. Wzbogacała krajowy asortyment oferowanych zabawek o liczne modele wykonane z tkanin i dzianin, imponowała zarówno różnorodność oferty Spółdzielni, jak i duże rozmiary niektórych produktów. O dobrej jakości i atrakcyjności cenowej produktów „Misia” świadczy

¹⁰² Oczywiście te węższe opracowania muszą być oparte na solidnej podstawie źródłowej. Tylko wówczas byłyby materiałem poznawczym przydatnym również przy szerszych badaniach historii gospodarczej w okresie PRL.

wyjątkowo duży eksport łomżyńskich zabawek (głównie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych)¹⁰³.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży

Spółdzielni Pracy Wytrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży, sygn. 18–27, 29–38, 42, 44, 67.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich w Kielcach, sygn. 1, 7–9, 61, 104.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Poligraficznego i Opakowań w Poznaniu, sygn. 191.

Archiwum Państwowe w Siedlcach

Komitet Zakładowy PZPR w Spółdzielni Pracy „Miś” w Siedlcach, sygn. 12, 15.

Archiwum Polskiej Agencji Prasowej

Kolekcja fotografii Centralnej Agencji Fotograficznej (wraz z materiałem opisowym), sygn. 332634.

Prasa

„Monitor Sądowy i Gospodarczy” 2005, nr 56 z 21 marca.

„Spółdzielczość Pracy” 1970, nr 30 z 27 lipca.

Opracowania

Böhme D., *Große Hoffnungen und unerfüllte Träume. Spielzeug in der Volksrepublik Polen*, Frankfurt nad Odrą 2022 (doktorat obroniony na Wydziale Kulturoznawstwa Uniwersytetu Europejskiego Viadrina).

Popiel-Machnicka A., Sztylko A., *Mazowiecki przemysł zabawkowski XX wieku*, Warszawa 2023.

¹⁰³ Te okoliczności, fakt usilnych zabiegów „Misia”, by przetrwać na rynku (zob. m.in. przypis 98), ale także trudne do zmierzenia „zasługi” Spółdzielni (zresztą nie tylko tej), by nieść radość milionom nabywców łomżyńskich pluszaków (pod koniec lat siedemdziesiątych roczna produkcja wynosiła około 700–800 tys. sztuk zabawek) spowodowały, że jednym z wariantów tytułu artykułu, który brany był pod uwagę, był tytuł obecny, ale mający nieco emocjonalny dopisek: Spółdzielnia Pracy Wytrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży 1958–1992 – historia zakładu, który nie powinien zostać zlikwidowany.

- Przeniosło M., Przeniosło M., *Powstanie Krajowego Związku Spółdzielni Zabawkarskich w Kielcach (1972 r.)*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2022, t. 25, s. 125–145.
- Przeniosło M., Przeniosło M., *Przemysł zabawkarski w okresie PRL: potrzeby badawcze, baza źródłowa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2024, nr 2, s. 275–300.
- Tyszewicz-Obara A., *Codzienne zmagania o nową zabawkę. Z dziejów kieleckich spółdzielni zabawkarskich*, Kielce 2022.
- Wojewódzki T., *Spółdzielnia Pracy „Miś” w Siedlcach w okresie transformacji ustrojowej, w: Pomoc czy przeszkoda. Rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości*, red. Z. Chyra-Rolicz, Siedlce 2004, s. 425–435.
- Zięzio R., *Spółdzielnia Pracy WYROBÓW Zabawkarskich „Miś” w Łomży 1958–1988*, Kielce 1988.
- Żołędź-Strzelczyk D., *Zabawki dziecięce polskich producentów na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. (w świetle doniesień prasowych i materiałów informacyjnych)*, „Historia Slavorum Occidentis” R. 12, 2022, nr 4, s. 165–193.
- Żołędź-Strzelczyk D., Gomulka I., Kabacińska-Łuczak K., Nawrot-Borowska M., *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*, Wrocław 2016.
- Żołędź-Strzelczyk D., Sztylko A., *Polskie lalki celuloidowe*, Wrocław 2022.

Netografia

- 600-lecie miasta Łomża, <https://600.lomza.pl/2018/02/21/skorupski-jozef/> (dostęp: 4.08.2024).
- Główny Urząd Statystyczny / Obszary tematyczne / Ceny. Handel / Wskaźniki cen / Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych (pot. inflacja), stat.gov.pl (dostęp: 30.06.2024).

O autorach:

prof. dr hab. Małgorzata Przeniosło – historyk, pedagog, matematyk. Zatrudniona w Instytucie Pedagogiki UJK w Kielcach, kierownik Pracowni Historii Oświaty i Wychowania. Kierownik dwóch grantów naukowych: NPRH 2015–2022 (Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej) i NCN 2015–2019 (Rada Główna Opiekuńcza 1915–1921).

Zainteresowania badawcze: historia nauki, historia Wilna i Lwowa w XIX i XX w., dzieje dobroczynności, historia zabaw i zabawek.

e-mail: malgorzata.przenioslo@ujk.edu.pl

prof. dr hab. Marek Przeniosło – historyk. Zatrudniony w Instytucie Historii UJK w Kielcach, kierownik Zakładu Historii XX i XXI wieku.

Zainteresowania badawcze: historia nauki, społeczeństwo polskie w latach I wojny światowej, życie polityczne w II Rzeczypospolitej, historia zabaw i zabawek, dzieje Polonii w XX w.

e-mail: marek.przenioslo@ujk.edu.pl

odebrano · received: 19.08.2024 — zaakceptowano · accepted: 9.07.2025